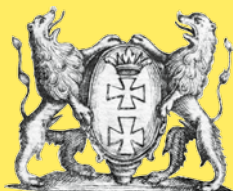


Stanisław
Horno-Popławski
patronem
Bydgoskiego
Centrum Sztuki



► Str. 6

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE

z **Energą**



► Str. 12

Energia

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 478 | 7.04.2017 r.

Te same nazwiska przewijają się
w radach nadzorczych szpitali

Z Danutą Sikorą, radną PiS w pomorskim Sejmiku
rozmawia Artur S. Górski

► Str. 2

**Nowa strefa parkowania
w Oliwie**

Podczas X sesji Rady Dzielnicy w Oliwie
debatowano nad powiększeniem obszaru stref
płatnego parkowania. Tym razem dotknęło to
obszaru bezpośrednio położonego przy dworcu PKP
i dotyczy ulic Hołdu Pruskiego, Ceynowy, Poczty
Gdańskiej, Majkowskiego

► Str. 2

**Konstytucja pisana była
według "zgniłego" kompromisu**

Z politologiem dr. Krzysztofem Piekarskim rozmawia
Artur S. Górski

► Str. 3

**Wybór prezesa PFS - różne
wersje marszałków**

Według informacji "Gazety Gdańskiej" dyr. Maciej Kowalczyk
z urzędu marszałkowskiego zabiegał o wybór polityka PO,
posła Adama Korolę, na funkcję prezesa Pomorskiej Federacji
Sportu. Radna PiS Danuta Sikora otrzymuje sprzeczne ze sobą
odpowiedzi od różnych członków zarządu woj. pomorskiego.
Czy desperacka ochrona urzędnika ma podwójne dno?

► Str. 4

**Daniel Obajtek: Model
funkcjonowania spółki musi
być bardziej czytelny**

Daniel Obajtek, prezes Grupy Energa, spotkał
się z dziennikarzami, aby podsumować miesiąc
kierowania spółką. Postawienie na innowacyjność,
zmiana modelu funkcjonowania Grupy, zmniejszenie
liczby spółek, ich dyrektorów oraz członków
zarządów to część zadań jakie w najbliższym czasie
zamierza przeprowadzić Daniel Obajtek. Grupa
Energa nadal będzie inwestować w programy
adresowane do dzieci i młodzieży.

► Str. 5

Gdańsk solidarnie dla autyzmu

Z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu,
który obchodzony jest 2 kwietnia, Stowarzyszenie
Pomocy Osobom Autystycznym (SPOA) i
Fundacja - Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka
(IWRD) oraz Europejskie Centrum Solidarności
(ECS) zorganizowały wspólną akcję „GDAŃSK
SOLIDARNIE DLA AUTYZMU” 2 kwietnia w siedzibie
ECS

► Str. 8

Zdunek Wybrzeże w stronę ekstrakligi



W niedzielę żużlowcy Zdunek Wybrzeże zainaugurują rywalizację ligową w sezonie
2017. Podopieczni trenera Mirosława Kowalika na stadionie im. Zbigniewa
Podleckiego podejmą Lokomotiv Daugavpils. Start do pierwszego wyścigu o godz.
14.45.

► Str. 10 i 11



GRUPA ZDUNEK

Partner wydania



GRUPA ZDUNEK

Akapit wydawcy



Konstytucji RP, do obrony
której marszałek Struk, po-
dobnie jak bliscy mu ongiś

ze szpitala w Słupsku. Wyja-
śnia w Radiu Gdańsk: "Nie
wstrzymaliśmy leczenia, za-

firm pogrzebowych. Zarząd,
który generuje wynik dodatni
cieszy radę nadzorczą oraz
właściciela. W takim świecie
dobrostan pacjenta mniej
znaczy niż żywotność prezesa
i jego właściciela, którym dziś
jest marszałek Struk.

Zdrowa pensja

Jolanta Sobierańska Grenda
została prezesem pomorskie-
go kombinatu szpitalnego.

Jako dyrektor departamen-
tu zdrowia zachwalała ko-
mercjalizację i konsolidację
szpitali. W opracowaniu dla
radnych podkreślała ze swa-
dą korzyści z biznesu, który
polega na sprzedaży usług
medycznych. Co brzmi nowo-
cześniejsze niż leczenie pacjen-
tów, czy prawo do ochrony
zdrowia zapisane w art. 69

sekretnie KW PZPR na po-
chody 1 majowe, wynajął czy-
tających aktorów.

Wg byłej już dyrektor, nowy
ład ekonomiczny, to wzmoc-
nienie pozycji RYNKOWEJ,
efektywność na RYNKU, roz-
wój działalności KOMERCYJ-
NEJ. Ani słowa o pacjentach,
których efektywna eksploata-
cja jest naturalnym obowiąz-
kiem zarządców spółek.

O pacjentach szczerze opo-
wiada za to prezes A. Sapiński

chowaliśmy się wyjątkowo
etycznie biorąc na siebie
odium konsekwencji, które
mogą spaść na nasze głowy.
Podjęliśmy karkołomną decy-
zję jako spółka prawa handlo-
wego, że skredytujemy kwotę
400 tysięcy złotych leczenie
tych pacjentów".

Dla spółki prawa handlo-
wego pacjent ma urok szcze-
gólny - ma urok towaru. Nie
podając herceptyny, nie pono-
si się strat, a poprawia obrót

26 tys. złotych co miesiąc to
nie byłaby wygórowana kwo-
ta dla prezesa Sobierańskiej
Grendy za uwolnienie sumie-
nia marszałka i jego partyj-
nych kolegów od konstytucyj-
nych rozterek. Łatwiej zresztą
zmienić prezesa niż konstytucję.
Jej tekst czytany przez
Krzysztofa Gordona brzmi ła-
godnie jak Broniewski 1 maja.

Marek Formela

F(ig)raszka

Sila Coachingu

Żyjąc szybko na dopingu potrzebujesz wciąż coachingu
Tak oczyszczasz się z frustracji i doświadczasz motywacji
Z wrogiem czy też z przyjacielem pracuj nad nad nadrzednym celem
Będzie jaśniej się tworzyło i będzie całkiem miło żyło!!!

Liczb

4200 zł

zaliczka Pawła Adamowicza na koszty delegacji do Brukseli na posiedzenie Komitetu Regionów

6000 zł

stawka za punkt dla czołowego żużlowca ekstraklasy

18 000 zł

wynagrodzenie kancelarii prawnej z UM w Gdańsku za sprawę o ochronę dóbr osobistych

Cytat tygodnia

- Szereg zmian, które zostały wprowadzone w tej kadencji było kontestowanych przez PO. Nie tylko 500+, ale i zmiany emerytalne(...) Zachęcam tych, którzy złożyli wotum, żeby skupili się nie tylko na błędach, ale żeby również przedstawili swój program. Bo to jest istota wotum

- Antoni SZYMAŃSKI, senator PiS.

- Chwała rządowi za program 500+. Jako praktyk z 30-letnim doświadczeniem uważam, że to jest najlepszy program. Dzięki niemu ludzie mają z czego żyć. W końcu Boże Narodzenie było spokojne

- Władysław Ornowski, prezes Fundacji "Pan Władek".

"Rozmowy kontrolowane" - RADIO GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Danuta Sikora: Te same nazwiska przewijają się w radach nadzorczych szpitali

Z Danutą Sikorą, radną PiS w pomorskim Sejmiku rozmawia Artur S. Górski



już przy przystąpieniu do przekształcenia sopockiego szpitala, powoływano się na jeden z wyroków NSA, który pozostawia to w gestii marszałka...

- Orzeczenie z 2014 roku mówi, że organem dokonującym przekształcenia jest organ wykonawczy samorządu, a Sejmik nie ma tutaj kompetencji, pomimo ogólnego jego umocowania...

- Zatem wykładnia NSA mówi, że to jest zadaniem zarządu, więc, gdy zarząd sam podejmuje decyzje, to my się o nich dowiadujemy z mediów.

- Związki zawodowe, a jest ich w spółce 12, zgodziły się na nową formułę, podpisały porozumienie gwarantujące płace i warunki pracy do 30 czerwca 2018 r....

- Kiedy był spór o szpital w Sopocie związki zawodowe suchej nitki nie zostawiły na zarządzie województwa. Jeśli w tym przypadku jest akceptacja więc temat został jakoś przepracowany. Związki muszą teraz przypilnować realizacji porozumienia. W Wojewódzkim Centrum Onkologii były gwarancje roczne zatrudnienia i stawek. Teraz to się zmienia, po przejściu do kolejnego etapu.

- Nim okrzyk fuzji czterech szpitali, niemal z dnia na dzień, nie licząc weekendu, nastąpiła zmiana nazwy i na stanowisku prezesa szpitalnej spółki. Szpitalami Pomorskimi sp. z o.o. kieruje

Jolanta Sobierańska-Grenda, dotychczasowa dyrektor Departamentu Zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku. Nominacja to efekt krótszej ławki kadrowej, a może dowód wielkiego zaufania do urzędnika?

- Marszałek Struk sięgnął po sprawdzoną urzędniczkę. Jest to kwestia zaufania marszałka do tej osoby. Dyrektor, dzisiaj prezes, Sobierańska-Grenda brała udział w przekształceniach szpitali marszałkowskich w spółki prawa handlowego. Ma więc wiedzę. Ta wiedza z departamentu zostanie przeniesiona na zarządzenie szpitalną spółką. Nominuje rada nadzorcza. Zapytuję więc, w złożonej do marszałka interpelacji, jak i w jakim trybie prowadzony jest nabór na członków rad nadzorczych. Nie było przecież konkursów. Powielają się nazwiska, w tym urzędników. Radni w tym wyłanianiu składu rad spółek nie uczestniczą.

- Przejście z urzędnika, dyrektora, na prezesa rodzi pytanie o dublowanie funkcji, a nawet o konkurencyjność. Ta wiedza jest, na przykład o stanie poszczególnych spółek...

- Faktycznie, będą jeszcze rozszady i będą sfery, które będą się dublowały. Nie mam wątpliwości. Proces restrukturyzacji i przekształcania trwa. Do momentu nim nie zacznie działać sieć szpitali coś mi podpowiada, że będziemy jeszcze świadkami innych ruchów, choćby wokół Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej.

- A pacjenci?

- Nie zatrzymujemy się na

omawianym etapie sposobu zarządzania czy formy działania. Nie zapominajmy o pacjencie. Przenoszenie oddziałów, zmiany przecież nie tylko nazwy, są uciążliwe. Jest grono ludzi odpowiedzialnych za zarządzanie, a pacjent z terenu województwa ma mieć dostęp do takiej samej pomocy. Dajemy czas, przyglądamy się. Efektem ma być poprawa sytuacji zdrowotnej na Pomorzu. W końcu powinniśmy móc powiedzieć, że czujemy się bezpiecznie. Sieć szpitali jednak nie będzie rozwiązaniem idealnym. Nadal nie ma dużego centrum onkologicznego. A mamy u nas dramatycznie wysoką zachorowalność na nowotwory.

- Mimo czystego powietrza? W aglomeracji trójmiejskiej utrzymuje się ono jakoby na poziomie klasy A.

- Czyste powietrze, co zabrzmieć może dziwnie, jest pojęciem względnym. Spójrzmy w jak niewielu miejscach badamy poziom zanieczyszczeń. Przekroczenia całoroczne są w wielu miejscach, choćby w Starogardzie Gdańskim, Łęborku, Kościerzynie, w Wejherowie. Stacji badawczych mamy mało, kilkanaście. Poziom badań jest niewystarczający. Mamy problemy z trucicielami emitującymi zanieczyszczenia. Rozejrzyjmy się wokół. Nawet na naszych osiedlach czuje się w powietrzu, iż w piecach pali się czym popadnie. Tutaj kłaniają się konieczne regulacje antysmogowe.

Nowa strefa parkowania w Oliwie

Podczas X sesji Rady Dzielnicy w Oliwie debatowano nad powiększeniem obszaru stref płatnego parkowania. Tym razem dotknęło to obszaru bezpośrednio położonego przy dworcu PKP i dotyczy ulic Hołdu Pruskiego, Ceynowy, Poczty Gdańskiej, Majkowskiego.

Pierwszym punktem sesji było jednak zaprzysiężenie, po rezygnacji Andrzeja Drewy, nowego radnego, którym został Łukasz Darski. Sesja miała dość burzliwy przebieg bowiem pojawili się bezpośrednio zainteresowani mieszkańcy. Odżyły emocje, które wcześniej dotyczyły terenów położonych w Górnej Oliwie. Władze miasta rozochoceni sukcesem i wprowadzeniem tych stref bez większych przeszkód idą dalej. W większości Rada widząc pewne niedogodności, nadal uważa, że to jedyny sposób nad ograniczeniem dzikiego parkowania pracowników centrów biznesu w Oliwie. Mieszkańcy zauważyli dużą bezradność w poczynaniach Rady, zarzucając jej brak reprezentacji i brak udziału w planowaniu



przestrzennym Oliwy, co było kluczowym punktem dla wpuszczenia do dzielnicy takich wielkich inwestycji.

W wcześniejszych tekstach próbowałem ostrzec przed

dewastacją tej ostoji ciszy i spokoju. Dzisiejsze rozmowy na temat rozwiązania problemu są jedynie wynikiem złych decyzji podjętych parę lat wcześniej i przynaj-

mniej kilku ustaleń podjętych w zaciśniętych gabinetach. Teraz Rada Oliwy powinna wykaazać się odwagą i stanąć po stronie swoich mieszkańców, za wszelką cenę zminimalizować niedogodności. To przecież mandat sprawowany z ich nadania i w ich imieniu. Dewastacja tej zabytkowej przestrzeni postępuje w zaskakującym tempie.

W świątecznym wydaniu „Gazety Gdańskiej” opublikujemy wywiad z byłym Radnym Dzielnicy Oliwa Olafem Dramowiczem, zakochanym w swojej dzielnicy, a jednocześnie bezradnym wobec podejmowanych przez Radę decyzji.

Stanisław Seyfried

Personalia

✓ Aleksandra Dulkiewicz objęła pod koniec marca stanowisko zastępcy prezydenta Gdańska ds. polityki gospodarczej, choć z jej wypowiedzi wynika, że zamierza się zajmować sprawami komunalnymi, które prezydent powierzył innemu ze swoich byłych asystentów, Piotrowi Grzelakowi, sprawcy nieszczęść parkingowych w Gdańsku. Z doświadczenia zawodowego A. Dulkiewicz wynika niewiele - prawniczka bez aplikacji z doświadczeniem urzędniczym na średnim szczeblu. Skromnie w stosunku do poprzednika Andrzeja Bojanowskiego, który kluczowe kompetencje i awanse zawdzięczał dobrej opiece ekskomunistów: Andrzeja Schulza, szefa gabinetu wojewody stanu wojennego i Andrzeja Kasprzaka, swojego prezesa w gdańskim porcie, którego jako przewodniczący rady nadzorczej powoływał następnie do zarządu MTG SA. W organach tej spółki odbija się polityczno-gospodarcza historia regionu - kolejny rozdział ma dopisać były wiceprezydent.

✓ Paweł Adamowicz wystawił debatę z okazji 20-lecia Konstytucji RP. Zaprosił do Gdańska byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, którego ponad dwie dekady wcześniej wyprasał z listy gości obchodów tysiąclecia Gdańska jako osobę politycznie niesłuszną. Sam też ówczesnie w sprawie Konstytucji nie był entuzjastą, będąc członkiem kolumny politycznej AWS. Po latach okazał się bardziej elastyczny, a egzemplarz Konstytucji trzymał w ręku jako oręż polityczny w wojnie z rządem. Wtórowali paneliści, którzy rząd i jego partię porównywali do Hunów, barbarzyńców, przed którymi nie uchowa się żadna ustawa zasadnicza. Pogawędkę wiedli prawnicy z UG: prof. Jerzy Zajadło, dr hab. Piotr Uziębło i dr hab. Krzysztof Grajewski. Na trybunach ci sami znajomi co zwykle, oraz Jerzy Glanc, osobisty adwokat prezydenta, stawający dzielnie w sprawie, której sąd nie chciał umorzyć, choć to tylko wyceniona na 40 tys. zł pomyłka pisarska w oświadczeniach majątkowych.

✓ Michał Dziopa został nowym prezesem zarządu Zakładu Utylizacji w Gdańsku. To doświadczony w branży menedżer związany przez lata z włoską Grupą Amest, zaangażowaną w rekonstrukcję spółek grupy w Polsce. Dotychczasowy prezes, który firmował swoim nazwiskiem smród zalewający Gdańsk, Wojciech Głuszcak pozostaje w zarządzie i będzie zajmował się finansami. Radą nadzorczą spółki od marca 2004 roku kieruje Danuta Janczarek, sekretarz urzędu miasta w Gdańsku.

Konstytucja pisana była według "zgniłego" kompromisu

Z politologiem dr. Krzysztofem Piekarskim rozmawia Artur S. Górski



- Konstytucja RP przyjęta przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 roku już się nam zużyła?

- Ona nigdy nie wzbudzała pełnej miłości. Zresztą twórcy Konstytucji RP założyli możliwość jej nowelizacji. Można sprawdzić czy nam się udało czy nie. Minęło ćwierć wieku licząc od przystąpienia do prac nad jej projektami. Realia się zmieniły. Większość z tych, którzy ją pisali mówi, że była owocem kompromisu. Zakładam więc, że teraz działają intencje, które są nakierowane na usunięcie tychże kompromisów. Dla zwolenników zmiany są to kompromisy przegniłe, zatem i zbyteczne. PiS, obecny obóz władzy, zdążą w tym kierunku.

- W pełnej dyscyplinie?

- Pewnie jakieś różnice się pojawiają, ale korzystam z powagi słów prezesa Kaczyńskiego, mówiącego, że jako prawdziwie postkomunistyczna konstytucja wymaga ona przeglądu, a nawet próby spisania jej na nowo, bądź wytworzenia własnej konstytucji. Czas pokaże na ile retoryka przekuje się w realny czyn i z jakim poparciem.

- Można warto zmienić formułę Senatu i jego rolę? Senat jako izba samorządowa lub

izba uosabiająca trwałość państwa przez ulokowanie w niej byłych prezydentów, premierów, prezesów Sądu Najwyższego, NSA, Trybunału Konstytucyjnego, czyli taka najwyższa izba?

- Dwiuizbowy parlament wymyślono przy Okrągłym Stole. Senat pomyślano jako ciało, które miałyby korygować wyczyny izby poselskiej. I czasami tej korekty dokonuje. Po 1989 roku, kiedy Senat rozpoczął funkcjonowanie jako niemal jednorodny, homogeniczny zespół. 99 miejsc senatorskich wzięły Komitet Obywatelski. Stopniowo stał się, mimo odmiennej ordynacji, odzwierciedleniem stanu posiadania zwycięskich partii w wyborach do izby poselskiej. Chyba warto zastanowić się nad formułą izby nominantów, cieszących się zaufaniem, dysponujących dorobkiem, wybitnych ekonomistów, humanistów, jako swoista izba doradczą. Takie propozycje pojawiły się w konstytucji kwietniowej z 1935 roku. Powinniśmy się z tymi pomysłami oswoić i zastanowić nad infrastrukturą nominacji.

- Senatorowie, jako to dumnie brzmi, będą mieli inne zdanie...

- Być może. Chociaż nie ma tam długoletnich senatorów,

jak to zdarza się długoletnim posłom. Jest tam rotacja, a o wielu senatorach już nikt nie pamięta.

- W połowie lat 90-tych było kilka projektów Konstytucji RP, w tym ten, pod którym podpisało się blisko dwa miliony Polaków, firmowany przez NSZZ "Solidarność" i jej ówczesnego lidera Mariana Krzaklewskiego...

- Co niektóre elementy, szczególnie odnoszące się do polityki społecznej, spraw socjalnych, znalazły się w konstytucji z 1997 roku.

- Za sprawą głównie Ryszarda Bugaja, który trzeźwił zapatrzonych w paradygmat liberalizmu polityków, także tych wyrosłych z PZPR, a aktywnych w rządzącym wówczas SLD...

- Miejmy świadomość realiów lat 90-tych. Do władzy dochodziły rozmaite formacje, z różnych parafii (śmiech). Mieliliśmy więcej rządów niż w XXI wieku. Każda formacja próbowała coś dołożyć, albo uszczknąć. Konstytucja z 1997 roku była pokłosiem zwycięstwa wyborczego SLD w 1993 roku...

- ...i wygranej prezydenckiej Aleksandra Kwaśniewskiego z 1995 roku, który pokonał "legendę Solidarności"?

- W tym kontekście można by o niej powiedzieć postkomunistyczna. Fakt, że tak szybko formacja postkomunistyczna doszła do władzy, w wolnych wyborach, bez stymulowania ich wyników, było pewnym szokiem. Ta, nazwijmy ją umownie, lewica ewoluowała, ale dla wielu było to szokiem. SLD musiał dla nowej konstytucji znaleźć formacje gotowe współpracować. Powstał problem. Na ten "kłopot" zwycięskiej w 1993 roku lewicy, w części rodem z późnego PRL, nałożyło się

myślenie w stylu ducha nowych czasów. Szukano odpowiedzi na ile nowe zapisy mają odzwierciedlać drażniący kapitalizm, mityczny rynek, a na ile zachować dobroć szeroko rozumianych zabezpieczeń społecznych.

- Dzisiaj z trybuny sejmowej i prokurator z PRL powołuje się na wolę suwerena. W konstytucji PRL z 1976 roku były takie zapisy...

- Gdyż były fasadowym elementem systemu PRL. Mówię z zastrzeżeniem, że z założenia obwarowania prospołeczne miały być przestrzegane w III RP. Sojusz postawił na Unię Wolności, skłonną do kooperacji, największą partię opozycyjną w tamtym Sejmie. W kompromis, budzący rozmaite zastrzeżenia i od czasu do czasu sporo problemów, Ryszard Bugaj, działacz Unii Pracy, próbował wpisać postulaty prospołeczne, a nawet mógł mieć wrażenie, że większość tych postulatów znajdzie odzwierciedlenie w Konstytucji RP. Mamy więc zapisy ustawy zasadniczej zawierające pakiet zabezpieczeń społecznych, zapisane gwarancje socjalne.

- Lata 90-te były specyficzne, szczególnie w pierwszej ich połowie, kiedy pod parasolem związku zawodowego z wielką tradycją walki o prawa człowieka, wyrosły siły skrajnie liberalne, co prawda składające się z ludzi, którzy sporadycznie prowadzili własne firmy, byli ideologami.

- Owszem. pojawiły się i z niemałym sukcesem funkcjonowały, idee, głoszące ograniczenie państwa do absolutnego minimum. Państwo miało się wycofać z jakichkolwiek ingerencji w sferę ekonomii, pracy, polityki społecznej.

- Takie poglądy pojawiły się w Unii Polityki Realnej...

- Nie tylko. KLD nie wszedł do Sejmu w 1993 roku, ale w Unii Wolności były różne środowiska. SLD też nie był lewicowy w potocznym rozumieniu. Byli w Sojuszu realni liberałowie. Tym wyraźniej widać, jakiego kompromisu, przypisanego do ducha tamtych czasów, wymagała konstytucja.

- Dzisiaj Ryszard Bugaj, obok Jadwigi Staniszkis, należy do krytyków rządów PiS...

- Każdy ma swoją prawdę i ocenę jakości dbania o fundament państwa.

- Ogląda pan "Ucho prezesa"?

- Tak, chociaż nie wszystkie odcinki widziałem.

- Czy polityczne podtapianie ministra Macierewicza przyniesie efekt w postaci dymisji? Prezydent Duda listy pisze, wzywa do wyjaśnień po degradacjach dwóch oficerów kontrwywiadu. MON ma od czwartku rzeczniczkę...

- To zasadniczo dobra zmiana (śmiech). Prezydent Duda, jako prawnik, ma głębokie przekonanie, że jak coś jest na piśmie, to nie zniknie. Taka formuła wydała mi się najlepsza. Z braku innej...

- Prezes Kaczyński nie był zadowolony z polityki epistolarniej.

- Bo ona pozostawia ślad.

- Atrament brudzi, rękopisy nie płoną?

- Jest ślad. Prezydent szuka formuły, jak sądzić, aby wybić się na samodzielność. Badania opinii i analiz dotyczących funkcjonowania MON i jego szefa, wskazują, że wyczerpuje się spory kredyt zaufania wobec ministra. Krytyka płynie nie tylko ze środowisk opozycji, czy wojskowych, szczególnie tych, którzy z armii odeszli, ale i z kręgów PiS. Krytyczne

spojrzenie na postępowanie z wojskiem jest skutkiem tego, że wojsko wśród patriotów, a wśród tych na prawicy tym bardziej, cieszy się estymą.

- Zwolennikom owego "postępowania", musiała się przestawić zwrotnica, gdy zobaczyli oficera w galowym mundurze Podhalańczyka, trzymającego parasol nad człowiekiem z "Aronii", studiującym prawo "normalne", pełniącym - nomen omen - rolę piorunochronu do skupiania uwagi lub szereg pancerniaków mu salutujących...

- Sami wojskowi dali się wpuścić w takie maliny. Znał się tacy, którzy się poddali jakiejś rzeczywistej, lub wymaginowanej, presji. Nie wyczuli bluesa (śmiech).

- Co nas obchodziłby blues jakiegokolwiek lizusa. Ale on ma dbać o honor mundur...

- Jakoś nie było wielu skorych do odmowy i z pokorą oni wypełniali dziwaczne polecenia.

- A gdyby politolog Piekarski miał dostęp do ucha prezesa Kaczyńskiego czy wyszeptalby, że ministrowie Waszczykowski, Szyszko, Macierewicz nie powinni trzymać się dzielnie tylko dlatego, że ich odejścia chce opozycja, ale z właściwym im wdziękiem zając się czymś innym?

- Mam wrażenie, że konstruując rząd Beaty Szydło, zrobiono w kilku przypadkach casting na najmniej kompetentnych, najmniej niekontrolowanych, najmniej umiejących wpisać się w kontekst spraw, którymi mają się zajmować. Wybrano więc zestaw osób, które przyczyniają obraz PiS, które przedstawiały się jako partia wolna od wady arogancji, ortodoksyjna partia dobrej zmiany.

Prezydent Gdańska wróci na ławę oskarżonych

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz będzie musiał wytłumaczyć się z nieprawdziwych oświadczeń majątkowych przed sądem. Sąd Najwyższy oddalił skargę jego obrońcy.

Sąd Najwyższy zajął się sprawą, gdy z wokandy gdańskiej sądu 6 marca br. spadła sprawa podania nieprawdy w oświadczeniach majątkowych przez prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Jego obrońca mec. Jerzy Glanc złożył bowiem skargę do Sądu Najwyższego na wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku, uchylający werdykt o warunkowym umorzeniu zarzutów podania nieprawdy w dokumentach przez Adamowicza.

Taką możliwość daje znówelizowany w ub.r. kodeks postępowania karnego. Od

wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazyującego sprawę do ponownego rozpoznania stronom przysługuje skarga do Sądu Najwyższego, a ten postanowieniem oddala skargę albo wyrokiem uchyla zaskarżony wyrok w całości lub w części i przekazuje sprawę właściwemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokuratura złożyła z kolei do Sądu Najwyższego stanowisko, w którym wnioskuje o oddalenie wniosku obrońcy prezydenta Adamowicza.

- Pan mecenas skrętnie

wykorzystał możliwość, którą daje nowela w przepisach kodeksu postępowania karnego. Trudno mu z tego powodu czynić zarzut, taka jest bowiem jego procesowa rola. Prokuratura dysponując materiałem zgromadzonym w toku postępowania ma zdanie zgoda inne i złożyła swoje stanowisko do Sądu Najwyższego z wnioskiem o oddalenie skargi obrońcy – informował nas wówczas prokurator Piotr Baczyński, naczelnik Wielkopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Poznaniu.

Po werdykcie Sądu Najwyższego, który podważył ocenę sądu pierwszej instancji co do stopnia społecznej szkodliwości czynów, zamiaru i motywów oskarżonego

sąd rejonowy ponownie zajmie się sprawą.

Przypomnijmy, że Paweł Adamowicz 2009 r. i w 2010 r. nabył dwa mieszkania, do puli pięciu posiadanych już mieszkań, lecz nie umieścił ich w oświadczeniach majątkowych. W oświadczeniach nie pojawiały się też w pełni zgromadzone oszczędności, zanizane rok w rok o kwoty od 50 tys. zł do 320 tys. zł.

Sąd Rejonowy warunkowo umorzył postępowanie ze względu na dotychczasową niekaralność, nieposzlakowaną opinię i znikomą szkodliwość społeczną czynu, a warunkiem było zapłacenie przez Pawła Adamowicza grzywny 40 tys. zł. W grudniu ub.r. Sąd Okręgowy w Gdańsku nie podzielił wyrozumiałości sądu i prokuratury z marca ub.r. i ocenił, iż nieujawnienie posiadania

dwóch mieszkań oraz związków ze sprawą źródeł dochodów w swej proporcji nie definiują "niskiej skądliwości społecznej". Dane dotyczące oszczędności zgromadzonych przez Pawła Adamowicza z małżonką w opinii służb skarbowych i wycień prokuratury rozjechały się bowiem o ponad 750 tysięcy złotych. Na dodatek działał on w sposób powtarzalny. Zatem argument obrony i samego Adamowicza o "mechanicznie powielonej pomyłce" może leć w gruzy, a to oznaczałoby działanie w sposób ciągły.

Paweł Adamowicz zapewnił, że szanuje wyroki sądów i odmawia komentarza dopóki sprawa nie zakończy się prawomocnym wyrokiem.

ASG

PRACA NA PRODUKCJI

ZATRUDNIAMY
OSOBY
NIEPEŁNOSPRAWNE

umowa o pracę

Tel. 791 122 290



GOTÓWKA
OD RĘKI

DLA KAŻDEGO OD 10 ZŁ W GÓRĘ

MASZ SAMOCHÓD, MASZ FIRMĘ,
JESTEŚ ROLNIKIEM

DOSTAJESZ
U NAS GOTÓWKĘ
EMERYCI RENCISCI MILE WIDZIANI

SKUPUJEMY ZŁOTO, SREBRO,
MONETY, MASZ NIERUCHOMOŚĆ,
MASZ GOTÓWKĘ

TUNEL DWORCA PKS GDAŃSK
TEL. 510 111 300
OTWARTE PN. - PT. 8-16

Wybór prezesa PFS - różne wersje marszałków

Według informacji "Gazety Gdańskiej" dyr. Maciej Kowalczyk z urzędu marszałkowskiego zabiegał o wybór polityka PO, posła Adama Korola, na funkcję prezesa Pomorskiej Federacji Sportu. Radna PiS Danuta Sikora otrzymuje sprzeczne ze sobą odpowiedzi od różnych członków zarządu woj. pomorskiego. Czy desperacka ochrona urzędnika ma podwójne dno?

Otrzyma - mówi dziennikarzowi "GG" **Danuta Sikora** - sprzeczne ze sobą odpowiedzi członków zarządu województwa pomorskiego. Albo prawdziwa jest wersja podpisana przez Wiesława Byczkowskiego i Ryszarda Świlekiego, albo druga sygnowana przez Krzysztofa Trawickiego. Być może jest to jakaś desperacka obrona urzędnika, który wykonywał zadanie zlecone przez przełożonego, dlatego złożyłam w tej sprawie trzecią interpelację. Nie mogę akceptować takiego kluczenia, więc pytam wprost, która odpowiedź jest właściwa...

Być może ani jedna, ani druga. Z oświadczeń, którymi dysponuje "GG" i portal wybrzeze24.pl wynika, że dyr. **Maciej Kowalczyk**,

zastępca dyr. departamentu edukacji i sportu w urzędzie marszałkowskim, bardzo rzetelnie zabiegał wśród delegatów o wybór b. ministra, posła PO Adama Korola na stanowisko prezesa Pomorskiej Federacji Sportu. To zaangażowanie przedstawiciela administracji wojewódzkiej w kształt władz pozarządowych stowarzyszenia związków sportowych wykraczało poza zakres kompetencji urzędnika i nosiło znamiona ingerencji politycznej. Trudno sobie wyobrazić, by dyr. Kowalczyk prowadził taką działalność bez wiedzy czy przyzwolenia wiceszefa pomorskiej PO, marszałka Mieczysława Struka. Stąd być może takie rozbieżności w odpowiedziach wicemarszałków...

Według W. Byczkowskiego i R. Świlekiego dyr. Kowalczyk jest po prostu "upoważniony do realizacji zadań w zakresie kultury fizycznej", a jego działania mają "wpływać na integrację tego środowiska". Odrzucają też opinię, że jego współpraca z PFS ma charakter agitacji politycznej. I stwierdzają: "Propozycja, aby pan Adam Korol został prezesem PFS wyszła od członków zarządu tej organizacji!"

Tymczasem zarząd PFS jednogłośnie przyjął uchwałę rekomendującą dotychczasowego wiceprezesa, szefa pomorskich siatkarzy Waldemara Bartelika. Była to jedyna uchwała o charakterze personalnym przygotowana na walne zebranie.

Na kolejną interpelację radnej D. Sikory, odpowiedział inny członek zarządu **Krzysztof Trawicki**. Też stwierdził, że pan Maciej Kowalczyk realizuje zadania w zakresie kultury fizycznej i monitoruje zjawiska w tej dziedzinie. Podtrzymał opinię, że "Pan Maciej Kowalczyk nie prowadził działalności politycznej w środowisku sportowym", choć nie podał na jakiej podstawie broni podległego sobie urzędnika, bo żaden z delegatów na ze-

branie wyborcze nie został poproszony o wyjaśnienia.

Marszałek Trawicki odmienił jego koledzy z zarządu tłumaczy też tryb wyboru A. Korola. Z oficjalnej odpowiedzi znikła wersja o wskazaniu przez "członków zarządu". Pojawia się wywód na kanwie statutu PFS. Rekomendacja zarządu dla W. Bartelika jest opisana jako "autonomiczne działanie władz stowarzyszenia". Wybory prezesa wg statutu odbywają się spośród kandydatów zgłoszonych przez uprawnionych członków. "Należy domniemywać, że kandydatury na prezesa PFS wysunięte zostały przez uprawnionych członków walnego zebrania" zatem, konkluduje K. Trawicki, "nie doszło do nieuprawnionego zaangażowania" dyr. Kowalczyka.

Według Byczkowskiego i Świlekiego wybór Korola to wskazanie członków zarządu, według Trawickiego domniemanie, że zgłoszenie to efekt wniosku delegata. - Tylko jedna z tych wersji może być prawdziwa, mam nadzieję że marszałek Struk odpowie mi, która - mówi D. Sikora.

K. Trawicki odnosi się także do zarzutu, że relacje między zarządem PFS a dyr. Kowalczykiem były konfliktowe, a zarząd PFS składał skargi

na aroganckie zachowanie urzędnika marszałka. Sprawa była w kwietniu ub. roku przedmiotem ostrego protestu członków zarządu PFS do marszałka Struka. W rezultacie doszło do spotkań najpierw u marszałka, a potem dyr. generalnego urzędu, podczas których M. Kowalczyk przeproszał za swoje zachowanie i... zachował stanowisko, bo nie podtrzymał już poglądu, że budżet dla PFS wystarczy na bilety tramwajowe. Tymczasem po upływie roku K. Trawicki uprawia polityczną beletrystykę i pisze, że dyr. Kowalczyk przypomniał sobie po roku iż "zakres rozmów może powodować wywieranie niedozwolonego nacisku na urzędnika i w związku z tym natychmiast opuścił spotkanie" z zarządem PFS.

- Proszę zwolnić mnie z komentowania tego fragmentu pisma wicemarszałka. Podtrzymujemy w całej rozciągłości treść skargi złożonej do marszałka Struka i przyjeśliśmy przeprosiny od pana Kowalczyka, który wtedy tłumaczył się stresem i pode-

nerwowaniem. Tymczasem dziennikarz "GG" dowiedział się, że do prokuratury w Gdańsku wpłynęło zawiadomienie dot.

nieprawidłowości przy wyborach prezesa pomorskich futbolistów i dystrybucji biletów na mecze piłkarskie. Czy przypadkiem znowu nie chodzi o okoliczności związane z aktywnością dyr. M. Kowalczyka?

Pogłoski, że Marcin Jędryczka, sprawdzony menedżer sportowy, były dyrektor COS Cetniewo, może zmienić M. Kowalczyka w tym kontekście nie wydają się bezpodstawne...

(set.gg)

Adam Korol mógł zostać prezesem PFS prowadząc uprawnioną agitację na rzecz własnego wyboru. Byłaby to gra fair play. Podpieranie się przedstawicielem administracji wojewódzkiej nie było potrzebne. A. Korol w świecie sportu nie potrzebuje dodatkowych dekoracji. Inna sprawa to możliwy konflikt z obostrzeniami wynikającymi z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. PFS prowadzi działalność gospodarczą, wystawia faktury, ma dochody komercyjne...

W obiektywie Macieja Kostuna

Gadu, gadu...

Wiosna. Mimo paskudnej pogody życie wychodzi z podziemia. Jak niegdyś demokracja. I jak wówczas nie bez ofiar. Tam gdzie niegdyś były tereny podmokłe (mówię o nowych osiedlach, centrach miast), dzisiaj beton. I czasem z łaski człowieka ostanie się jakiś stawek. Żaby, które zimują zagrzebane pod ziemią, czując zew natury, przepelzują ospale betonowe przestrzenie, ginąc pod barwnymi butami biegaczy, oponami rowerzystów, samochodów... Ludzie z betonów, dajcie gadom żyć!!! Gad też człowiekiem jest...a może odwrotnie???

MK



Czarny jak stout

Stout to najciemniejsze piwo w historii Browaru Amber i dziesiąty styl w serii Po Godzinach.

Stout to naturalny następca portu i wynik eksperymentów piwowarów ze słodami palonymi około XVIII wieku w Wielkiej Brytanii. Obydwa gatunki są ze sobą silnie związane – niegdyś były popularnymi napojami klasy robotniczej, obecnie (poza Irlandią) warzone niezwykle rzadko.

Goryczkowo-słodkie, wytrawne i wyraźne w smaku piwo, o legendarnej pianie i niskiej zawartości alkoholu.

Kiedyś stouty pijano przede wszystkim, by zaspokoić pragnienie, obecnie najczęściej

traktowane są jak piwa deserowe. Doskonale komponują się ze słodkimi potrawami, szczególnie z dodatkiem czekolady.

Za niezwykle ciemną, prawie czarną barwą stouta odpowiada jęczmień palony w bardzo wysokiej temperaturze. Jego dodatek nadaje stoutom nie tylko szczególnego koloru, ale również charakterystycznej goryczki.

Piwowarzy opracowali swoją własną recepturę opartą na wodzie z ujęć głębinowych Browaru Amber oraz chmielach z polskich upraw.

Profil aromatyczny:

kawa, palone zboże

Smak:

wytrawny, kawowy, gorzka czekolada

Barwa:

głęboka czerń, gęsta kremowa piana

Temperatura serwowania:

8-10°C

Rodzaj fermentacji:

górna

Pasteryzacja:

tak

Piwo niefiltrowane

Alkohol 4,6%

Ekstrakt 12,2%

Składniki:

woda z własnych ujęć

głębinowych;

słody: jasny,

karmelowy bar-

wiący; jęczmień

palony; chmiel

z polskich upraw:

marynka, lubelski,

sybilla; drożdże

górną fermentacji

z własnej stacji

propagacji.



Daniel Obajtek: Model funkcjonowania spółki musi być bardziej czytelny

Daniel Obajtek, prezes Grupy Energa, spotkał się z dziennikarzami, aby podsumować miesiąc kierowania spółką. Postawienie na innowacyjność, zmiana modelu funkcjonowania Grupy, zmniejszenie liczby spółek, ich dyrektorów oraz członków zarządów to część zadań jakie w najbliższym czasie zamierza przeprowadzić Daniel Obajtek. Grupa Energa nadal będzie inwestować w programy adresowane do dzieci i młodzieży.



- Jestem miesiąc czasu na Wybrzeżu i był to okres ciężkiej pracy - powiedział Daniel Obajtek. - Pracy po 16 godzin, mojej i moich współpracowników. Jest to

firma o bardzo dużym znaczeniu jako ogromny pracodawca, ale też o znaczeniu bezpieczeństwa państwa. Jest dużo do zrobienia. Staraliśmy się pewne rzeczy wyprostować, pewne rzeczy rozwiązać, staraliśmy się wyznaczyć pewien kierunek zmian i reform. Kończą się już czasy kiedy firma Energa wydawała potężne pieniądze i uważam, że nie wszystkie wydatki były uzasadnione. Będą cięcia związane z bieżącymi wydatkami, z funkcjonowaniem firmy i grup. Będą cięcia wydatków na kancelarie prawne, PR i ekspertyzy i doradztwa. Cięcia nie wynikają z tego, że firma

ma złą kondycję finansową. Firma ma bardzo dobrą kondycję finansową.

Prezes zapowiedział zmianę modelu organizacyjnego Grupy Energa. - Nie może być tak, że firma jest ułożona na dyrektora na dyrektora. Tu robimy zmiany. Zmniejszamy ilość departamentów, będziemy ograniczać stanowiska dyrektorskie, będzie nowy układ organizacyjny, tak aby był bardziej czytelny. Ten sam model przełożymy na trzy kluczowe spółki tak zwanego core business. Bardzo ostro pracujemy i już 12 przedstawimy związkowi zawodowemu nowy model całej Grupy. Ta Grupa nie może

składać się z 48 spółek. Musi powstać synergia grupy, ale nie po to aby ograniczać zatrudnienie. Nie jestem zwolennikiem zwalniania ludzi, którzy pracują, ale jestem też zwolennikiem łatwości zarządzania. A łatwość zarządzania gdy jest 48 firm się rozmywa.

Grupa Energa zamierza mocno stawiać na innowacyjność. - Mamy bardzo świetnych ludzi w Departamencie Innowacyjności, który pracuje nad bardzo ciekawymi rozwiązaniami. Chcemy utworzyć centrum badawczo-rozwojowe. Mamy parę fajnych pomysłów, które możemy wdrażać, ale

do ich wdrażania musi być centrum badawczo-rozwojowe, ponieważ nie sztuką jest aby spółka wydawała własne zarobione środki, ale sztuką jest połączyć te środki ze środkami unijnymi, które są na innowacje. Dzięki centrum badawczo-rozwojowemu będziemy mogli to doskonale połączyć.

Największe inwestycje Grupy Energa w najbliższym czasie to budowa wspólnie z Eneą elektrowni o mocy 1000 MW w Ostrołęce oraz elektrownia wodna na Wiśle.

- Programy edukacyjne adresowane do dzieci będą nadal realizowane - odpowiedział na pytanie "Gazety

Gdańskiej" o zaangażowanie Grupy Energa w programy adresowane do dzieci i młodzieży prezes Obajtek. - Mamy również inne programy dla samorządów. Takie programy będą. Pracujemy nad programem pomocy małym klubom sportowym, wyposażać je w sprzęt. Przesunęliśmy już nawet część środków, aby to zaangażowanie było większe. W połowie roku chcemy uruchomić program dopłaty do rewitalizacji w gminach pewnych starych, zaniedbanych budynków, które mają cele społeczne.

Tomasz Łukiewicz

Energa zainaugurowała pierwszy w Trójmieście wynajem aut elektrycznych

Energa zainaugurowała w Gdańsku pierwszą w Polsce usługę wynajmu samochodów, w której dostępne są jedynie auta elektryczne. Cena za wypożyczenie „elektryka” zależy od modelu i waha się od 27 do 35 zł za godzinę - bez limitu przejechanych kilometrów.

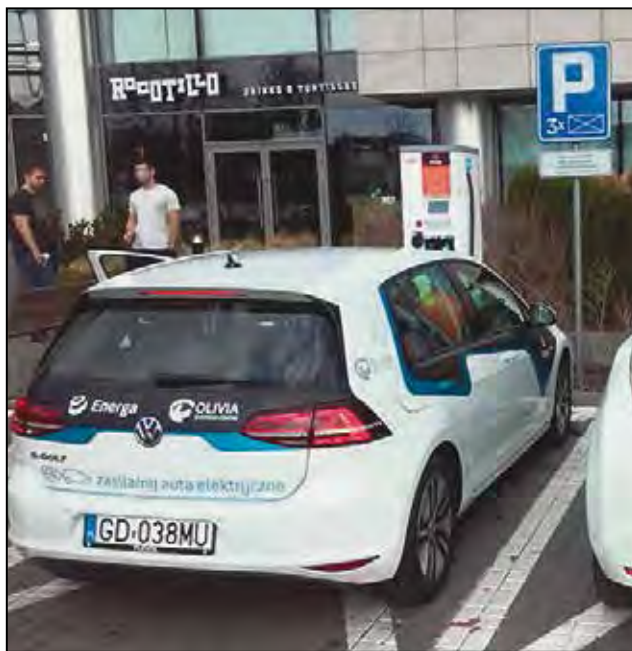
- Cieszę się, że Energa wkrocza na kolejny poziom rozwoju - powiedział Kazimierz Smoliński, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa. - Mam nadzieję, że pod kierownictwem nowego zarządu tych kolejnych stopni będzie coraz więcej. Wiem, że są wspierane plany, które w najbliższym czasie zostaną zrealizowane. Cieszę się, że jako Ministerstwo Infrastruktury będziemy mieli chociaż małą cegiełkę w tym projekcie, który jest rozwijany. Chcemy w ramach nowego kodeksu urbanistyczno-budowlanego zdecydowanie uprościć przepisy związane z budowaniem stacji do ładowania pojazdów elektrycznych. Gratuluję spółce wyzwań, które nie tylko podejmuje, ale także realizuje. Pomysłów jest dużo, ale trzeba chwalić tych, którzy je realizują.

Głównym celem Energi jest obecnie popularyzacja elektromobilności i jej wspieranie w Trójmieście. Dzięki carsharingowi, wiele osób będzie miało okazję przekonać się w praktyce, jak jeździ

się „elektrykiem”, czy też jak długo trwa jego ładowanie. To pomoże Enerdze w przyszłości zaoferować produkty i usługi dopasowane do rzeczywistych potrzeb użytkowników elektromobilności.

- Jesteśmy firmą, która ma przede wszystkim zarabiać i generować coraz większe zyski i musimy też wykorzystać duch czasu - powiedział Daniel Obajtek, prezes Grupy Energa. - Wszyscy wiemy - po pierwsze środowisko, po drugie wchodzimy w pewną innowacyjność, po trzecie chcemy przekonać społeczeństwo, że samochód elektryczny to nie zło. Jako pierwsza firma uruchamiamy wynajem samochodów elektrycznych. A co my będziemy z tego mieli? My nie jesteśmy do wynajmowania samochodów. My jesteśmy od sprzedaży energii. Musimy budować sieć naszych klientów, musimy myśleć perspektywnie. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że będzie coraz więcej samochodów elektrycznych a my mamy sprzedawać prąd. Ważne żebyśmy byli w tym pionierem, ważne że-

byśmy mieli jak najwięcej punktów, gdzie sprzedaje się prąd. A chcąc sprzedawać prąd muszą być samochody. Te samochody, które będą przez naszą spółkę dzierżawione będą uświadamiać, że samochód elektryczny jest czymś dobrym. Przy okazji my skorzystamy, bo inwestujemy w przyszłego klienta.



Krótkoterminowy wynajem aut elektrycznych Energi (carsharing) to usługa skierowana do klientów biznesowych i instytucjonalnych. Z carsharingu mogą korzystać pracownicy firm rezydujących w największym centrum biznesowym w północnej Polsce, Olivia Business Centre, które podpiszą umowę z należącą do Grupy Energa

spółką Enspirion (czyli operatorem tej usługi). Rozliczenia odbywać się będą pomiędzy operatorem usługi a firmami-klientami usługi. Natomiast każdy klient korzystający z usługi sam zdecyduje o formule w jakiej udostępniać będzie auto swoim pracownikom. Carsharing Energi jest obecnie dostępny dla firm

w północnej Polsce, Olivia Business Centre, gdzie firma otworzyła pierwszy HUB carsharingowy.

- Startujemy w Olivia Business Centre, gdzie mieści się nasza siedziba, ale chcemy żeby już niedługo z naszego carsharingu mogła korzystać każda zainteresowana firma w Trójmieście. Nasza usługa działa podobnie do służbowego telefonu komórkowego. Każda firma może ją udostępnić swoim pracownikom i ustalić własne zasady korzystania z niej - powiedział Tomasz Bogucki ze spółki Enspirion.

Prostota i ekologia

Interfejs wypożyczenia auta jest intuicyjny w obsłudze. Użytkownikom wystarczą trzy kliknięcia, aby wybrać model auta i określić preferowany czas jego wypożyczenia. Samochody można wypożyczać na godziny, w dni powszednie od 8 do 16. Jest też opcja wypożyczenia samochodu na resztę doby oraz na cały weekend. Cena będzie zależna od modelu oraz pory dnia i tygodnia.

Za godzinę jazdy Volkswagena e-UP pomiędzy godz. 8 a 16 zapłacimy 27 zł. Jego wypożyczenie na resztę doby (16 godzin) kosztować będzie 96 zł, a wynajem auta na weekend to koszt 192 zł. Elektryczny Renault Zoe będzie kosztował odpowiednio 30 zł za godzinę, 108 zł za 16 godzin popołudnia i nocy

oraz 208 zł za weekend. Natomiast auta klasy C Premium, czyli VW e-Golf i Nissan Leaf to koszt odpowiednio 35 / 128 / 256 zł.

Wypożyczający nie będą obciążani żadnymi dodatkowymi kosztami. Ładowanie aut w terminalach należących do Energi jest darmowe. W Trójmieście firma ma obecnie siedem terminali ładowania, ich lokalizacje można znaleźć na stronie: emobility.pl

Elektromobilność w Trójmieście i oferta dla gmin

Jeszcze w tym roku Energa uruchomi w Trójmieście dwie kolejne lokalizacje z usługą carsharingu, a do końca 2018 roku będzie ich w sumie pięć. Rozważane są różne lokalizacje HUB-ów. Pod uwagę brane są centra handlowe i biznesowe, lotnisko, hotele. Auto będzie można wypożyczyć i oddać w każdym z nich, a cała operacja docelowa będzie bezobsługowa (obecnie auto wydaje i odbiera konsierż w Olivia Business Centre). W miarę rozszerzania carsharingu na kolejne lokalizacje, do usługi będzie mogła przystąpić każda zainteresowana firma. Dzięki temu z carsharingu korzystać będą mogli kolejni mieszkańcy Trójmiasta.

Tomasz Łukiewicz

Galeria Sztuki Gdańskiej



Stanisław Horno-Popławski patronem Bydgoskiego Centrum Sztuki

Wieczór przecięcia wstęgi w nowo otwarte Bydgoskim Centrum Sztuki należał do sopockiego artysty rzeźbiarza Stanisława Horno-Popławskiego, bowiem jego imię nadano tej nowo powstałej placówce kultury w Bydgoszczy. Na uroczystość przybyło wielu sopocian wraz z córką artysty panią Jolantą i jej mężem Ryszardem Ronczewskim. Wielu znamienitych gości zaszczyliło wydarzenie wraz z prezydentami: Jackiem Karnowskim z Sopotu i Rafałem Bruskim prezydentem Bydgoszczy, obecny był także Jan Kozłowski poseł do Parlamentu Europejskiego poprzedniej kadencji, były prezydent Sopotu i marszałek województwa pomorskiego.

Na uroczystości pojawiło się wielu koneserów sztuki niemal z całego kraju, bowiem okazja była niepowtarzalna. Stanisław Horno-Popławski był artystą za życia niedocenianym, ale teraz jego rzeźby znalazły odpowiednie miejsce, godne jego sztuki, skromnych aspiracji i talentu. Uroczystość była również wyrazem nowych tendencji w kulturze polskiej, inwestowania prywatnych pieniędzy w dobra kultury narodowej i zachowania dla przyszłych pokoleń, spuścizny artystycznej znakomitego rzeźbiarza. W wyremontowanej starej rzeźni, gdzie mieściły się przed laty zakłady mięsne, prezentowana będzie stała wystawa 53 prac artysty. Sprawą zajęła się Fundacja Take Care. Pomocowa fundacja założona przez pracowników firmy Jabil Global Services Poland. Na czele Fundacji stoi Hanna Kardas, od lat interesująca się sopockim artystą i jego nieprzeciętnymi rzeźbami, to skarb wyłowiony z Sopotu, gdzie nie umiano docenić wyjątkowej osobowości i talentu artysty. W Bydgoszczy zadbane o godną prezentację spuścizny artystycznej prof. Stanisława Horno-Popławskiego. Gospodarze, państwo Kardasowie, dołożyli wszelkich starań aby wydarzenie przysporzyło wielu wrażeń i było godne nazwiska artysty oraz jego ambitnej sztuki. Zamierzenia Centrum jawią się co najmniej w takim samym świetle jak sztuka patrona. Z Hanną Kardas – prezesem Fundacji Take Care rozmawia Stanisław Seyfried.

- Jako osoba z Gdańska, jestem zadowolony, że takie spotkanie spotkało naszego artystę z Wybrzeża. Oczywiście, jak najbardziej zasłużył na takie uznanie, ale także miał szczęście, trafił bowiem na osoby oczarowane jego sztuką. Prawdę mówiąc, nie umniejszając jego talentowi, dzięki sopockiej



Przecięcie wstęgi, Jolanta Ronczewska, córka artysty (z prawej) i Hanna Kardas

Cieszą tego rodzaju inicjatywy. Szczególnie te, które dotyczą naszych wybrzeżowych artystów, bowiem Bydgoskie Centrum Sztuki już teraz widać, może należeć do przodujących placówek tego typu w Polsce. Zastanawia tylko fakt, a zarazem budzi zdziwienie, dlaczego sopocki artysta nie doczekał się takiego zaszczytu w swoim mieście. Zaniedbania piętrzą się, czego dowodem jest sytuacja w Muzeum Sopotu. Temat ekspozycji naszych twórców powoli dojrzewa i coraz bardziej budzi zainteresowanie sopockich polityków, którzy w zbliżających się wyborach samorządowych. Muzeum Sopockiej Sztuki staje się zatem tematem coraz bardziej eksponowanym i może zwrócić uwagę i stać się kartą przetargową. Szkoda tylko, że tak późno, bowiem do tej pory temat był spychany na drugi plan w sytuacji nierozwiązywalności problemu Willi Bergera na ulicy Obrońców Westerplatte 24. Są jednak inne możliwości, o których otwarcie mówi Małgorzata Tarasiewicz. Temat zasługuje na szerszą dyskusję.



Jan Kozłowski, poseł Parlamentu Europejskiego poprzedniej kadencji, były prezydent Sopotu, marszałek województwa pomorskiego (z lewej) w rozmowie z Markiem Formelą, właścicielem "Gazety Gdańskiej"

szkole plastycznej, podobnych osobowości w Sopocie jest kilkanaście. Teraz do władz Sopotu - oni też czekają na swoją szansę.

- Myślę, że o jego szczęściu zdecydował moment podjęcia współpracy z nim przed wielu laty przez władze Bydgoszczy. Był to kluczowy aspekt, my powróciliśmy do niego po raz drugi. Zaczęło się od spotkania mojego męża z Jackiem Kucharskim antykwariuszem z Sopotu, który od lat utrzymywał kontakty z córką Stanisława Horno-Popławskiego, Jolantą Ronczewską. Tak zawiązała się nasza znajomość, a zarazem plany prezentacji spuścizny pozostawionej po artyście. Najpierw powstała książka „Myślenie kamieniem” autorstwa Romana Konika a potem pojawił się pomysł jego uhonorowania w Bydgoszczy czyli Bydgoskie Centrum Sztuki imienia Horno-Popławskiego. Cała kolekcja jest prywatną własnością, będącą w depozycie galerii. W tej chwili wystawionych jest 20 rzeźb i kilka-

naście rysunków docelowo będzie ich więcej. Pokazujemy również współczesne odlewy, zdajemy sobie sprawę z ryzyka wystawiania prac gipsowych, szczególnie w takiej sytuacji jak dzisiaj, gdzie są tłumy, to duże ryzyko. Nie możemy narazić tych gipsów na uszkodzenia. Powoli zatem z oryginalnych gipsów powstają odlewy z brązu aby zachować te prace dla przyszłych pokoleń. Osoba Stanisława Horno-Popławskiego nie bez przyczyny pojawiła się w Bydgoszczy. Po utracie pracowni w Sopocie z pomocą pośpieszyły nasze władze, przekazując artyście do dyspozycji pracownię w Ogrodzie Botanicznym i małą willę. Stanisław Horno-Popławski spłacił dług przekazując dużą kolekcję swoich prac, które niestety w większości zaginęły. Po latach postanowiliśmy tej historii nadać raz jeszcze nowe życie i udało się.

- Tak naprawdę to bez znaczenia Sopot czy Bydgoszcz, ważne jest to że dla polskiej kultury udało się ocalić te bezcenne dzieła i pokazać je szerszej publiczności.

- To przedsięwzięcie jest prywatną inicjatywą, Bydgoskie Centrum Sztuki jest dzieckiem Fundacji którą prowadzi. Jako Fundacja,

obok pomocy potrzebującym mamy w statucie męczy innymi również promocję miasta i sztuki. Prawda, że też chcemy pozostawić coś po sobie. Na co dzień zajmujemy się inną działalnością, a sztuka daje pewną odskocznnię i wytchnienie od codziennego życia. Tu są innego rodzaju emocje, stres jest inny, tu wszystko jest czymś nowym, dlatego praca staje się przyjemnością.

- Przy okazji udało się uratować budynki po starej rzeźni. - Mam już pierwsze informacje o szerszej akceptacji tej realizacji, pomysłu stworzenia Centrum Sztuki.

- Jak w takim razie macie Państwo plany?

- Stała wystawa poświęcona naszemu patronowi jest niezmieniana, jedynie będzie uzupełniana. Co kwartał będziemy przygotowywać nowe wystawy w cyklu "Horno zaprasza". Chcemy pokazywać głównie rzeźbę, ale nie rezygnujemy z malarstwa. Mamy wiele pomysłów. Bydgoszcz ma wiele ciekawych imprez kulturalnych, myślimy o włączeniu się z imprezami towarzyszącymi. Gorąco zapraszamy mieszkańców Trójmiasta do Bydgoszczy.

fol. Stanisław Seyfried



Partner
"Galeria Sztuki Gdańskiej"

CENOWE INFORMACJE!

OD 07.04. DO 15.04.

Ciastka Jaffa 135g 5 smaków DELICPOL 1kg 12,96  1⁷²	Zajczek czekoladowy 50g LINDT 1kg 159,80  7⁹²	Bombonierka Lindor 200g 4 smaki LINDT 1kg 94,45  18⁸²	Jajka Wielkanocne z czekolady 1kg luz BARON  19⁹²	Prince Polo XXL 50g 3 rodzaje MONDELEZ 1kg 23,00  1¹²
Ciastka kruche 206 - 250g 3 rodzaje Dr Gerard 1kg 12,46 -16,78  3⁴²	Orzechy laskowe Kresto 100g VOG POLSKA 1kg 77,50  7⁷²	Migdały Kresto 100g VOG POLSKA 1kg 63,90  6³²	Morele suszone Kresto 200g VOG POLSKA 1kg 29,45  5⁸²	Napój Frugo butelka PET 250ml 3 smaki FOOD CARE 1L 3,96  0⁹²
Kinder czekolada 100g FERRERO 1kg 37,90  3⁷²	Bakalie 80-200g 4 rodzaje AGA HOLTEX 1kg 13,25 -33,13  2⁶²	Rodzinki Kresto 100g VOG POLSKA 1kg 63,90  1⁶²	Cukier ze świata natury 12-15g 4 rodzaje Dr.Oetker 1kg 163,33 -204,17  2⁴²	Galaretki 77g różne rodzaje Dr.Oetker 1kg 15,45  1¹²
Syrup owocowo-zielony Zielnik Polski 200ml 3 rodzaje HERBAPOL 1kg 47,25  9⁴²	Herbata BIG-ACTIVE łasiasta 100g 1 Earl Grey 250g HERBAPOL  4⁹²	Zupy Kucharek 40-48g 5 rodzajów PRYMAT 1kg 14,38 -17,25  0⁶²	Chrzan tarty 175g Smak PRYMAT 1kg 8,86  1²²	Ćwikła z chrzanem 290g Smak PRYMAT 1kg 7,76  2²²
Ryba dorszowata po chojnicku 1kg Filety śledziowe w sosie salsa 1kg SEKO  11²²	Napój Tymbark 2L różne smaki GRUPA MASPEX 1L 1,60  3¹²	Budyn Delecta 47g 3 smaki BAKALLAND 1kg 21,06  0⁹²	Salatka kuchnie świata 150g 4 smaki DEGA 1kg 11,00  1⁶²	Filety śledziowe 170g 3 rodzaje King Oscar THAI UNION 1kg 24,41  4⁹²
Napoje gazowane 1,5L 4 rodzaje COCA COLA 1L 2,57  3⁸²	Polewa Delecta 100g 3 smaki BAKALLAND 1kg 23,90  2³²	Spód tortowy pojedynczy Delecta 200g BAKALLAND 1kg 19,95  3⁹²	Sernik na zimno 183-193g 2 rodzaje, Beza 260g Delecta BAKALLAND 1kg 15,35 - 21,80  3⁹²	Przyprawy Kamis 20-15g 6 rodzajów McCormick 1kg 94,30 -126,00  1⁸²
	Ludwik płyn czyszczący 750ml różne rodzaje INCO VERITAS  4⁶²	Oliwa z oliwek Extra Vergine 750ml + 33% gratis 2 rodzaje MONINI  31⁷²	Cukier z prawdziwą wanilią 10g KOTANYI 1kg 189  1⁸²	Wanilia w laskach 2g KOTANYI  8⁹²

OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

W Gdańsku obchody Światowego Dnia Świadomości Autyzmu trwały dwa dni. 1 kwietnia w Nadbałtyckim Centrum Kultury w Ratuszu Staromiejskim odbył się koncert charytatywny „Aga Zaryan dla dzieci z autyzmem”. W wyjątkowym koncercie wokalistce jazzowej Adze Zaryan na fortepianie towarzyszył będzie wybitny pianista jazzowy i kompozytor Michał Tokaj.

2 kwietnia w Europejskim Centrum Solidarności odbyła się akcja „GDAŃSK SOLIDARNIE DLA AUTYZMU”. Podczas spotkania przedstawiona została problematyka autyzmu oraz działalności organizatorów – SPOA i IWRD. Odbyła się również projekcja filmu „Życie animowane” – niezwykłego dokumentu, nominowanego do Oscara, opowiadającego historię autystycznego chłopca, który odnajduje kontakt z otaczającym go światem dzięki bajkom Disneya.

Gdańsk solidarnie dla autyzmu

Z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, który obchodzony jest 2 kwietnia, Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym (SPOA) i Fundacja - Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka (IWRD) oraz Europejskie Centrum Solidarności (ECS) zorganizowały wspólną akcję „GDAŃSK SOLIDARNIE DLA AUTYZMU” 2 kwietnia w siedzibie ECS.

- 2 kwietnia to taki naprawdę międzynarodowy dzień Świadomości Autyzmu, o autyzmie i osobach z autyzmem - powiedziała **Anna Budzińska**, dyrektor Fundacji Instytutu Wspomagania Rozwoju Dziecka w Gdańsku. - W wielu miejscach na świecie i również w Gdańsku świętujemy ten dzień. W trakcie spotkania odbyła się projekcja filmu dokumentalnego, dzięki któremu można było zapoznać się z problematyką autyzmu. Jednocześnie oferta była skierowana do rodzin dzieci z autyzmem, które mogły się pobawić na placu

zabaw. Z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu w wielu miastach budynki podświetlane są na niebiesko. Budynkami, które 2 kwietnia przywdziewają niebieską barwę są między innymi Wieża Eiffla, piramidy w Egipcie, Empire State Building, opera w Sydney, Taj Mahal. Świadomość polskiego społeczeństwa odnośnie autyzmu zmieniła się. Kiedyś autyzm był kojarzony głównie z filmem "Rain man". Teraz to się zmieniło między innymi dzięki takim akcjom jak Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Wiedza w społeczeństwie jest

większa również dzięki technice. Dużą rolę odgrywa tu internet w którym ludzie szukają informacji. Jest również coraz więcej dobrych konferencji w Polsce, które mówią o tym czym jest autyzm. Z wiedzą jest coraz lepiej, ale problem tolerancji cały czas się pojawia. Tolerancja na inność w naszym społeczeństwie jest cały czas zbyt mała.

W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób. Podczas gdy rodzice oglądali film dzieci mogły spędzić miło czas w Wydziale Zabaw oraz uczestnicząc w animacjach. - Bardzo dobrze, że jest

taki dzień - stwierdził **Jerzy Zaborowski**, ojciec dziecka z autyzmem. - Dzięki takim dniom, dzięki imprezom, które tego dnia się odbywają świadomość na temat autyzmu jest coraz większa. I my to odczuwamy. Coraz więcej się o tym mówi, coraz więcej osób wie co to jest autyzm, coraz więcej osób wie jak traktować dzieci autystyczne i osoby z autyzmem. Dlatego ten dzień jest bardzo ważny. Obchodzimy go w Gdańsku, bo wspólnie z żoną przeprowadziliśmy się do Gdańska, bo tu jest najlepszy w Polsce ośrodek, który

pomaga dzieciom autystycznym. Terapia, która jest tam prowadzona przynosi wspierające efekty. Jeżeli w rodzinie jest dziecko autystyczne to cierpi cała rodzina. Cała rodzina musi być zaangażowana w opiekę, terapię, pomoc dziecku. Autyzm nie dotyczy tylko osób autystycznych, nie tylko dzieci autystycznych, ale ich rodzin. Jest to coraz większa grupa społeczna. Jak pokazują badania już 1 na 68 dzieci rodzi się z problemami ze spektrum autyzmu więc coraz więcej wysiłku ze strony państwa, ze strony różnych organizacji będzie potrzebnych żeby ten problem rozwiązywać.

Po projekcji uczestnicy spotkania zrobili sobie rodzinne, niebieskie zdjęcie na tle podświetlonej na niebiesko ściany ECS. Opady deszczu uniemożliwiły oświetlenie na niebiesko fasady ECS.

Tomasz Łunkiewicz

Program TVP 3 Gdańsk



08.04. Sobota
21:00 Bezsilny (od lat 12)

8 lutego 2017 roku minęła 20. rocznica zatonięcia polskiego frachtowca "Leros Strength" na Morzu Północny

PIĄTEK 07.04.2017 TVP3 Gdańsk

OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/
07:00 Pogoda
07:05 Forum Panoramy
07:20 Reportaż
07:30 TV Okazje - Nowa Jakaść Teleskupów
OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/
17:30 TV Okazje - Nowa Jakaść Teleskupów
18:00 Panorama Flesz, Pogoda
18:05 Polska Morska - magazyn (od lat 12)
18:30 Panorama, Sport, Pogoda
19:00 Forum Panoramy
19:15 Sztuki piękne - magazyn (od lat 12)
19:40 Kadry sprzed lat - Alfabet rzek polskich - D jak Drewa (b.o.)
20:00 Kadry sprzed lat - Znaki (b.o.)
20:30 Forum gospodarcze - program publicystyczny (b.o.)
20:57 Pogoda
21:00 Motorsport i okolice - magazyn (b.o.)
21:15 Forum Panoramy
21:30 Panorama, Sport, Pogoda
SOBOTA 08.04.2017 TVP3 Gdańsk
OTV 10:00 - 11:15 /01:15:00/
10:00 Pogoda
10:02 Forum Panoramy
10:15 Kontrplan (od lat 12)
10:30 Wywiadówka - magazyn publicystyczny (od lat 12) - na żywo
OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/
17:30 Polska Morska - magazyn (od lat 12)

18:00 Spotkania w gdyńskiej filmówce - magazyn (od lat 12)
18:30 Panorama Sport, Pogoda
19:00 Wywiadówka - magazyn publicystyczny (od lat 12)
19:45 Wiersze Karola Wojtyły (b.o.)
20:00 Jedenasta przykazanie (od lat 12)
20:57 Pogoda
21:00 Bezsilny (od lat 12)
21:30 Panorama, Sport, Pogoda
NIEDZIELA 09.04.2017 TVP3 Gdańsk
OTV 10:00 - 11:15 /01:15:00/
10:00 Spotkania w gdyńskiej filmówce - magazyn (od lat 12)
10:26 Pogoda
10:30 Słowo o Ewangelii (b.o.)
10:35 Polska Morska - magazyn
11:00 Tede jo (b.o.)
11:13 Pogoda
OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/
17:30 W świetle prawdy - cykl reportażu (od lat 12)
18:00 Droga - magazyn (b.o.)
18:30 Panorama, Sport, Pogoda
19:00 Tede jo (b.o.)
19:15 Bezsilny (od lat 12)
19:30 Reportaż
20:00 Kadry sprzed lat
20:30 Reportaż
21:00 Cały ten sport - magazyn (b.o.) - na żywo
21:30 Panorama, Sport, Pogoda
PONIEDZIAŁEK 10.04.2017 TVP3 Gdańsk
OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/
07:00 Pogoda
07:05 Cały ten sport - magazyn (b.o.)
07:30 TV Okazje - Nowa Ja-



Od 31 marca Panorama Gdańska jest nadawana z nowego studia. To prawdziwa rewolucja w historii gdańskiego ośrodka

kość Teleskupów
OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/
17:30 TV Okazje - Nowa Jakaść Teleskupów
18:00 Panorama Flesz, Pogoda
18:05 Całe życie dla Polski. Wspomnienie o Marii i Lechu Kaczyńskich (b.o.)
18:30 Panorama, Sport, Pogoda
19:00 Forum Panoramy
19:15 Droga - magazyn (b.o.)
19:45 Polska Morska - magazyn (od lat 12)
20:00 Powiedzieć prawdę to spłacić dług (b.o.)
20:30 W świetle prawdy (od lat 12)
20:56 Pogoda
21:00 Partyzanckie historie - Wacław Naczk (od lat 12)
21:15 Forum Panoramy
21:30 Panorama, Sport, Pogoda
WTOREK 11.04.2017 TVP3 Gdańsk
OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/

07:00 Pogoda
07:05 Forum Panoramy
07:20 Reportaż
07:30 TV Okazje - Nowa Jakaść Teleskupów
OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/
17:30 TV Okazje - Nowa Jakaść Teleskupów
18:00 Panorama Flesz, Pogoda
18:05 Jedenastka - magazyn piłkarski (b.o.)
18:15 Reportaż
18:30 Panorama, Sport, Pogoda
19:00 Forum Panoramy
19:15 Reportaż
19:40 W świetle prawdy - cykl reportażu (od lat 12)
20:00 Kadry sprzed lat
20:30 Droga - magazyn (b.o.)
20:57 Pogoda
21:00 Tede jo (b.o.)
21:15 Forum Panoramy
21:30 Panorama, Sport, Pogoda
ŚRODA 12.04.2017 TVP3 Gdańsk

OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/
07:00 Pogoda
07:05 Forum Panoramy
07:20 Jedenastka - magazyn piłkarski (b.o.)
07:30 TV Okazje - Nowa Jakaść Teleskupów
OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/
17:30 TV Okazje - Nowa Jakaść Teleskupów
18:00 Panorama Flesz, Pogoda
18:05 Forum gospodarcze - program publicystyczny (b.o.)
18:30 Panorama, Sport, Pogoda
19:00 Forum Panoramy
19:15 Jedenastka - magazyn piłkarski (b.o.)
19:30 Reportaż
20:00 Kadry sprzed lat
20:57 Pogoda
21:00 Reportaż
21:15 Forum Panoramy
21:30 Panorama, Sport, Pogoda
CZWARTEK 13.04.2017

TVP3 Gdańsk
OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/
07:00 Pogoda
07:05 Forum Panoramy
07:20 Triduum Paschalne - Wielki Czwartek (b.o.)
07:30 Telesprzedaż
OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/
17:30 Telesprzedaż
18:00 Panorama Flesz, Pogoda
18:05 Sztuki piękne - magazyn kulturalny (od lat 12)
18:30 Panorama, Sport, Pogoda
19:00 Forum Panoramy
19:15 Forum Gospodarcze (powt)
19:35 Każdy ma swój krzyż - reportaż (od lat 7)
20:00 Reportaż
20:55 Pogoda
21:00 Triduum Paschalne - Wielki Czwartek (b.o.)
21:15 Forum Panoramy
21:30 Panorama, Sport, Pogoda

Lechiści przerwali ostatnio nieprzyjemną serię trzech porażek z rzędu i wrócili na zwycięski tor. Jednak wygrana 1:0 z Zagłębiem Lubin, mimo że cieszy, wcale nie dała odpowiedzi na zasadnicze pytanie – jaka jest forma zespołu. Jest wciąż zbyt dużo wahań. Na pewno największym plusem tego spotkania było w końcu czyste konto. Obrona się spisala i widać było, że przypominała sobie swoje najlepsze czasy. Problem polega jednak na tym, że był to mecz domowy. A tu bialo-zieloni są najlepszym zespołem w kraju. W ciągu roku stracili na własnym terenie tylko osiem punktów. I niewiele więcej bramek.

Teraz podopiecznych trenera Piotra Nowaka czeka daleki wyjazd do Gliwic, gdzie jakoś najgorzej się im nigdy nie grało. To tu ratowali utrzymanie w lidze, kilkakrotnie wygrywali w niezłym stosunku, ale już nie po niezłej grze. Lechia jak chce, to potrafi zmieść przeciwnika z powierzchni ziemi. To wiedzą wszyscy. Tylko dlaczego te chęci są tak rzadko? Głównie na stadionie rywala. Ale jeśli tym razem gdańszczanie stracą punkty, to będzie po prostu kompromitacja. Piast jest wciąż wicemistrzem kraju, ale mało kto o tym pamięta, bo piłkarze grają poniżej

Myślimy tylko o zwycięstwie

Te słowa padają kolejno od piłkarzy Lechii, których czeka wyjazd do Gliwic. Pytaniem pozostaje czy zawodnicy dotrą w końcu na obcy teren, czy ponownie zobaczymy jedynie ich makiety, które nie za bardzo wiedzą co ze sobą zrobić na boisku. Początek spotkania z Piastem w niedzielę o godz. 15.30.



Flavio Paixao w Gdańsku z Piastem zdobył dwie bramki. Równie skuteczny będzie w Gliwicach?

wszelkiej krytyki i widmo spadku coraz bardziej zagląda im w oczy.

Mieli dwa przebłyski, a w sumie miał je Gerard Badia, którego gole i zagrania pozwoliły odprawić z kwitkiem Arkę i Śląsk, ale po przerwie reprezentacyjnej pokazali, że

ich miejsce w tabeli nie jest przypadkowe. Mecz z Ruchem był chyba najgorszym meczem dekady w ekstraklasie. Nie padł w nim ani jeden (!) celny strzał na bramkę. Czego się zatem obawiać w Gliwicach? Wydaje się, że niczego. Gorzej jednak, jeśli

znow obudzi się Badia. Trzeba też uważać na ex-lechistę, Stojana Vranjesa, który w Gdańsku był ważnym ogniwem. Miał ambicje, odszedł do Legii, tam zrobili z niego półpiłkarza i trafił ostatecznie na Śląsk. Tam stara się odbudować, ale w takim klimacie

raczej będzie o to trudno. Niemniej jednak ma przebyski i jedno jego zagranie czy strzał może zrobić przyszłowiową różnicę.

Lechia musi zagrać w Gliwicach dwójako – ostrożnie i odważnie. Nie da się? Da się – z taką kadrą i tak różnorodnymi zawodnikami jest to możliwe. Proste wrożenie z fusów: linia obrony bez zmian w stosunku do meczu z Zagłębiem. Przed nią czyszczący Borysiuk i świetny technicznie Sławczew, który ma zmysł gry kombinacyjnej. Dalej Krasić, Wolski i Kuświk, który mógłby być fałszywą dziewiątką. Szybki skrzydłowy (tu jest urodzaj jakich mało) i jeden z braci Paixao na szpicy. Dało by to nie tylko balans pomiędzy defensywą i atakiem, ale także możliwość bardzo dużej rotacji na murawie. Wymienność pozycji, którą prezentują ci zawodnicy mogłaby poskutkować przynajmniej kilkoma dogodnymi sytuacjami bramkowymi.

Jak będzie, ostatecznie dowiemy się w niedzielę. Wiemy przecież, że Nowak lubi rotować. Niby nie jest to najlepsze, jednak przy takiej kadrze trudno się o to nie kusić – za dużo dobrych zawodników. Warto zatem próbować. Nigdy nie wiadomo, który z piłkarzy będzie miał swój dzień. W każdym razie trzeba ten mecz wygrać. Nawet zwyciężonym 1:0. Biorąc pod uwagę, że Jagiellonia jedzie na trudny teren do Lubina, a Lech z Legią grają ze sobą, jest szansa, żeby znów doskoczyć i zrównać się z nimi punktami, spłaszczyć różnicę. Ktoś na pewno zgubi punkty. Najważniejsze, żeby nie zrobili tego gdańszczanie.

Wygrana nie tylko da lepszą sytuację w tabeli, ale przede wszystkim jeszcze bardziej podbuduje psychikę piłkarzy. I być może też kibiców, którzy na razie jakoś mało chętnie rzucają się na derbowe bilety. A mecz z tonącą coraz bardziej Arką już w lany poniedziałek. Dziwi ta frekwencja nad gdańskim morzem. Zespół gra najpewniej najlepszy sezon w historii klubu, a ledwie kilkanaście tysięcy ludzi chce mu w nim towarzyszyć.

Patryk Gochńiewski

Cieszę się normalnym życiem Ślub na taflí lodowej Olivii

Rozmowa z Magnusem "Zorro" Zettersroemem, byłym żużlowcem gdańskiej drużyny, który w sobotę pożegnał się z gdańskimi kibicami podczas Zorros Final Show

- **Magnus to były naprawdę ostatnie okrażenia jakie pokonałeś na gdańskim torze...**

- Na 100 procent. Na pewno po raz ostatni było to jeżdżenie tak jak w meczu. Nie wykluczam, że pojawię się kiedyś na torze, ale na pewno nie będzie to ściganie.

- **To był dla ciebie emocjonalny moment?**

- To było coś specjalnego stać przed gdańskimi kibicami. Jak wiesz Gdańsk znaczy dla mnie bardzo dużo. To bardzo sympatyczne miasto, bardzo fajny klub i bardzo fajni kibice. Wszyscy byli tu dla mnie bardzo dobrzy. Czuję się dziś wyjątkowo.

- **Można powiedzieć, że jesteś dość unikalnym zawodnikiem, bo kupiłeś w Gdańsku mieszkanie, a to bardzo rzadkie, wręcz niespotykane wśród zawodników zagranicznych.**

- Jestem bardzo zadowolony, że kupiłem tu mieszkanie. Jak już mówiłem Gdańsk jest bardzo fajnym miejscem. Cieszę



się, że mam tu mieszkanie, bo to dobre miejsce.

- **Turniej pożegnalny kilka miesięcy po zakończeniu kariery był łatwiejszy ze względów emocjonalnych?**

- Ostatnie zawody w Szwecji były we wrześniu. To był bardzo dobry dzień. Bardzo dużo ludzi przyszło na stadion. W Gdańsku było trochę inaczej, ale jestem zadowolony.

- **Plusem zakończenia kariery jest to, że będziesz miał więcej czasu dla rodziny.**

- Zgadza się. Cieszę się każdą minutą. Cieszę się normalnym życiem.

- **Słyszałem twoją rozmowę z Martinem Vaculikiem. Przyznałeś, że przybyło ci 7 kilo...**

- Zgadza się (śmiech). Jem, piję. Dobrze się bawię. Korzystam z życia.

**Rozmawiał
Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żylak**

Magnus Zetterstroem w Wybrzeżu

6 sezonów
97 meczów
476 biegów
874 punkty
163 wygrane biegi

Szykuje się jedno z największych i najciekawszych wydarzeń w historii Hali Olivia. W sobotę, 8 kwietnia, na taflí lodowej w związek małżeński wstąpi Joanna Detmer, w przeszłości mistrzyni kraju w barwach Stoczniowca, a aktualnie trenerki hokeja na lodzie. Jej wybrankiem jest Mariusz Falaciński. To będzie pierwszy ślub na lodzie w ciągu 45. lat funkcjonowania Olivii.

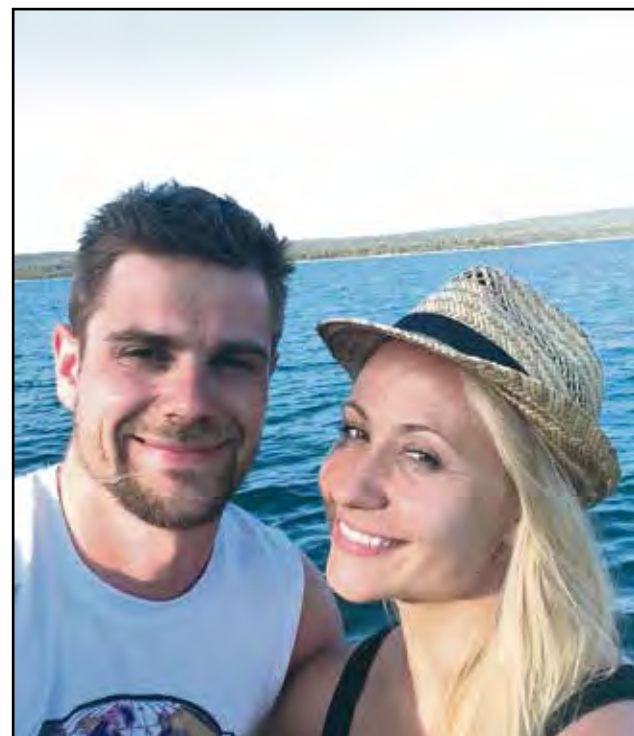
Wiele młodych par szuka alternatywy dla wypowiedzenia sakramentalnego tak. Wiele osób chce w ten sposób podkreślić wyjątkowość dnia i nadać ceremonii indywidualnego charakteru. Z jednej strony ślub na lodowisku może być nietypowym pomysłem. Jednak nie w przypadku Joasi. Tu nie mogło być inaczej. Bardziej zdziwiłoby, gdyby w tym szczególnym dniu była hokeistka Stoczniowca nie pojawiła się na lodzie.

Od zawsze marzyłam, aby wziąć ślub na lodowisku w Hali Olivia. Jest to miejsce, z którym związana jestem od wielu lat. Tutaj nawiązałam wiele przyjaźni i wspólnych znajomości. Jako zawodniczka przeżyłam wiele smutnych oraz radosnych momentów, które, stały się najwspanialszymi chwilami w moim życiu. Teraz jako trener kontynuuję moją przygodę z hokejem i dzięki temu pracuję się genialnymi dziećmiakami - powiedziała **Joanna Detmer**

dla stoczniowiec.org.pl. - Od wielu osób słyszałam pytania oraz propozycje zmiany łyżew na figurowe, ale hokejówki to cała ja - nie widzę innej opcji, żeby w nich nie wystąpić. Jedyne co posta-

nowiłam, że wymienię stare sznurówki na nowe, w białym kolorze.

źródło stoczniowiec.org.pl



Taśma w górę



Ruszamy w stronę ekstraligi

W niedzielę żuźlowcy Zdunek Wybrzeże zainaugurują rywalizację ligową w sezonie 2017. Podopieczni trenera Mirosława Kowalika na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego podejmą Lokomotiv Daugavpils. Start do pierwszego wyścigu o godz. 14.45.

Kibice żużla wreszcie się doczekali. Po ponad 6 miesiącach ponownie rozpocznie się rywalizacja na torze. W Gdańsku zaczynamy zgodnie z dewizą Alfreda Hitchcocka "Najpierw trzęsienie ziemi, a potem napięcie rośnie". Więc Zdunek Wybrzeże na inaugurację ligi podejmie najlepszy w dwóch ostatnich sezonach zespół I ligi Lokomotiv Daugavpils. Trudno o bardziej wymagającego rywala. Łotysze dwa lata z rzędu byli najlepszy na pierwszoligowym froncie, ale regulaminowo nie mogą awansować do Ekstraligi. Mimo to również w tym sezonie zapowiadają walkę o wygranie I Ligi.

Spotkanie Zdunek Wybrzeże z Lokomotivem będzie hitem pierwszej kolejki NICE I Ligi Żużlowej. Obie drużyny zaliczane są do grona faworytów ligowej rywalizacji. Gdańszczanie deklarują walkę o awans. Łotysze zapowiadają walkę o trzecie z rzędu wygranie I ligi.

W zespole prowadzonym

od lat przed Nikołaja Kokina zaszły istotne zmiany. Łotysze stracili zimą dwóch liderów. Do Ekstraligi przenieśli się Andrzej Lebediew i Fredrik Lindgren. Kolejnego osłabienia Lokomotiv doznał kilkanaście dni przed startem rozgrywek. O zakończeniu kariery ze względu na kontuzję poinformował Jonas Kylmaekorpi. Nowymi twarzami w zespole z Daugavpils są Timo Lahti, Sergiej Łogaczow, Nicolas Covatti i Kim Nilsson. Wydaje się, że potencjał łotewskiego zespołu w tym sezonie jest niższy niż w poprzednich latach. Łotysze zgłosili do meczu praktycznie najsilniejszy skład. Kibiców może zaskakiwać obecność w podanym zestawieniu Kylmaekorpiego. Za niego Łotysze mogą stosować zastępstwo zawodnika. Oprócz doskonale znanych zawodników Lokomotivu - Maksima Bogdanowsa i Kjustasa Puodžuksa w zgłoszonym składzie gości są dwaj nowi zawodnicy Łogaczow i Lahti.



Maksym Bogdanows (kask żółty) i Renat Gafurow (kask czerwony) to rekordziści jeśli chodzi o występy w meczach Wybrzeże – Lokomotiv

W gdańskiej drużynie w niedzielę trzy debiuty. Jako trener Zdunek Wybrzeże zadebiutuje Mirosław Kowalik. - Trener przed debiutem jeszcze nie mam, ale pewnie będzie to nieuniknione – przyznał na spotkaniu z dziennikarzami trener **Mirosław Kowalik**. - Chcemy mocno zacząć ligę, chcemy wygrać pierwszy mecz. Nie minimalnie, ale zrobić wysoki wynik, aby na Łotwę jechać przynajmniej po bo-

nusa. Nie wybiegamy daleko w przyszłość, nie myślimy o awansie. Do tego jest bardzo daleka droga. Skupiamy się na tym co mamy do wykonania dziś czyli na meczu z Lokomotivem.

Oprócz trenera po raz pierwszy jako zawodnicy Zdunek Wybrzeże zaprezentują się Kacper Gomółski i Troy Batchelor. Obaj z doświadczeniem na torach ekstraligowych.

Gdańscy kibice zastana-

wiali się jak piątkę seniorów zestawili Mirosław Kowalik, który ma w kadrze siedmiu seniorów. Szkoleniowiec Zdunek Wybrzeże zdecydował, że w pierwszym meczu nie pojadą Anders Thomsen i Hubert Łęgowik. Pierwszą parę utworzą wychowankowie Startu Gniezno - Oskar Fajfer i Kacper Gomółski. W drugiej parze pojadą Renat Gafurow i Linus Sundstroem. Z juniorami mecz zacznie Troy Batchelor.

Ciekawostką meczu może być fakt, że właśnie z Lokomotivem w 2008 roku w barwach gdańskiej drużyny debiutował Renat Gafurow, który teraz spotkaniem z Łotyszami rozpocznie 10 sezon startów w Gdańsku. Gdańszczanie pewnie wygrali wtedy inaugurację ligi, a na koniec sezonu cieszyli się po wygranych barażach ze Stalą Rzeszów z awansu.

Gdański klub prosi kibiców o wcześniejsze przyjsię na stadion ze względu na nowy system wpuszczania na trybuny, aby nie robić zatoru przy bramkach wejściowych tuż przed rozpoczęciem zawodów.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Sławomir Żylak**

Lokomotiv Daugavpils

1. Maksim Bogdanow
2. Joonas Kylmaekorpi
3. Kjustas Puodžuks
4. Sergiej Łogaczow
5. Timo Lahti
6. Jewgienij Kostygow

Zdunek Wybrzeże
Gdańsk

9. Kacper Gomółski
10. Oskar Fajfer
11. Renat Gafurow
12. Linus Sundstroem
13. Troy Batchelor
14. Aureliusz Bieliński

Zdunek Wybrzeże jedzie o awans, ale chce deklaracji miasta

Przedstawiciele GKŻ Wybrzeże i sponsorzy gdańskiego klubu spotkali się z przedstawicielami mediów i przedstawili sytuację klubu przed rozpoczynającym się sezonem. Budżet ma się zamknąć w kwocie 3 mln zł netto. Prezes Tadeusz Zdunek odniósł się również do zmniejszającego się wsparcia ze strony miasta. - Kiedyś miasto razem z Grupą Lotos zapewniało 80 procent budżetu. Teraz jest to tylko 30 - powiedział prezes Zdunek.

- Budżet na sezon wynosi około 3 milionów złotych - powiedział **Tadeusz Zdunek**, który podczas konferencji podpisał oficjalną umowę sponsorską, na mocy której

Grupa Zdunek została sponsorem klubu, a drużyna będzie startowała w lidze jako Zdunek Wybrzeże. - Nasz budżet opiera się w większości na średnich i mniejszych sponsorach. Niestety coraz mniej wspiera nas miasto. Tak jak w biznesie zaplanowałem budżet z zapasem. Przyjęliśmy minimalne założenia. Liczymy, że w trakcie sezonu dzięki dobrej jeździe drużyny pojawią się nowi sponsorzy. Frekwencję zakładamy na takim samym poziomie jak w ubiegłym sezonie, gdzie początek był bardzo dobry, ale potem ze względu na słabe wyniki przychodziło mniej widzów. W tym roku

nie będzie wsparcia ze strony Grupy Lotos. Były rozmowy, mieliśmy ustalone pewne szczegóły, ale żadnego z panów z którymi rozmawiałem nie ma już w Grupie Lotos i wszystko się zdezaktualizowało. Na pewno wrócimy do rozmów i będziemy rozmawiać o przyszłym sezonie.

- Mamy sześćdziesiąt podpisanych umów i wpływy z samego Klubu 200, wynoszą 500 tysięcy złotych, a to więcej niż w zeszłym roku. Prowadzimy też 12 zaawansowanych rozmów z firmami, co powinno dać kolejnych 100 tysięcy złotych. Dołączyło do nas zimą 20 nowych firm, odejdzie maksymalnie 5

- dwóch sponsorów jeszcze się waha - opisał sytuację Klubu 200 **Sławomir Maczuga**, członek zarządu klubu.

Prezes Zdunek odniósł się również do wsparcia gdańskiego żużla przez miasto. - Chcemy awansować i już teraz chcielibyśmy wiedzieć na jakie wsparcie możemy liczyć ze strony miasta. Niestety jest ono coraz mniejsze. Miasto Gdańsk w przeszłości wraz z Grupą Lotos, pomijając wpływy z biletów, w 80 procentach sponsorowało gdański klub. W tej chwili jest to 30 procent. Nie chcemy być zaskakiwani takimi sytuacjami, że budżet z miasta jest znacznie ograniczany z roku

na rok. Jak prześledzić sytuację w klubach ekstraligi to mogą one liczyć na bardzo poważne wsparcie władz miasta. U nas tak nie jest. Dwa kluby ekstraligi mają turnieje Grand Prix z których dochód trafia do klubu. W Gdańsku miasto organizuje turniej, który organizuje osoba z zewnątrz. Chcemy awansować i zostać w ekstralidze. Na to potrzeba według naszych szacunków około 5 milionów. Jeśli mamy wejść i zaraz spaść to nie ma sensu się w to bawić.

Tomasz Łunkiewicz



GRUPA ZDUNEK

Partner wydania



GRUPA ZDUNEK

Gdańszczanie mają sposób Startujemy! na łotewską lokomotywę

Niedzielnny mecz będzie 17 konfrontacją obu ekip. Bilans jest bardzo korzystny dla gdańszczan.

Wybrzeże jest jedną z drużyn, która z Lokomotivem spotykała się najczęściej. Od 2006 roku gdańszczanie rywalizowali z Łotyszami aż 16 razy. Gdańska drużyna jest drużyną, która najlepiej radzi sobie z łotewską "Lokomotywą". Wybrzeże wygrało wszystkie spotkania na swoim stadionie. Bardzo dobry bilans gdańszczanie mają również na torze w Daugavpils - obie drużyny na Łotwie wygrywały po cztery razy. Żaden polski klub nie może pochwalić się takim bilansem w starciach z Lokomotivem.

Łotysze na gdańskim torze

tylko w sezonie 2010 zdołali przekroczyć granicę 40 punktów. W rundzie zasadniczej gdańszczanie wygrali 49:41. Jeszcze bliżej wygranej była łotewska drużyna w play off przegrywając 43:47. Najwięcej występów w meczach Wybrzeże - Lokomotiv ma Maksym Bogdanows, który jechał w 14 meczach. Jest również najsukuteczniejszym zawodnikiem w gdańsko-łotewskiej rywalizacji. Bogdanows zdobył 116. O jeden mecz Wybrzeże - Lokomotiv mniej zaliczyli Renat Gafurow i Kjastas Poudzaks. Renat w 13 spotkaniach zdobył

112 punktów, a Kjastas o 8 mniej. Na gdańskim torze prawie we wszystkich meczach jechali Gafurow i Bogdanow. Obaj zaliczyli po 7 spotkań. Sukuteczniejszy był Gafurow, który zdobył 56 punktów przy 46 Bogdanowsa. Łotysz na gdańskim torze zdobył również 33 punkty gdy był zawodnikiem Wybrzeża w sezonie 2012.

Mecze w Gdańsku
2006
Gdańsk - Daugavpils 62:28
2008
Gdańsk - Daugavpils 53:39

2010
Gdańsk - Daugavpils 49:41
Gdańsk - Daugavpils 47:43
2011
Gdańsk - Daugavpils 61:29
2013
Gdańsk - Daugavpils 50:39
Gdańsk - Daugavpils 60:30
2016
Gdańsk - Daugavpils 55:35

Spotkań: 8
Zwycięstwa Wybrzeża: 8
Zwycięstwa Lokomotivu: 0
Remisów: 0

Tomasz Łunkiewicz

Zima, najgorszy okres dla kibica żużla. Przez sześć miesięcy fani z niecierpliwością czekali na wiosnę. Doczekali się! Na torach ponownie warczą motocykle i czuć tak kochany przez wielu zapach spalonego metanolu. Pierwsze treningi i zawody w sezonie 2017 pokazały, że kibice są spragnieni żużla. Teraz pozostaje tylko przyciągnąć ich na stadion wynikami w lidze. Przerwa po sezonie 2016 była w Gdańsku spokojna. Udało się zbudować ciekawą drużynę, która jest perspektywiczna. Zespół to mieszanka młodych zdolnych zawodników, takich jak Oskar Fajfer, Kacper Gomółski, Anders Thomsen, Hubert Łęgowik czy Dominik Kossakowski, przed którymi kariera stoi otworem, wspartych dwójką doświadczonych jeźdźców – Renatem Gafurowem i Troyem Batchelorem. Aspiracje trzeba tylko potwierdzić na torze. Celem jest awans do Ekstraligi. Fachowcy wymieniają drużynę prowadzoną przez Mirosława Kowalika w gronie głównych faworytów NICE 1 Ligi. Nie da się ukryć, że Zdunek Wybrzeże ma potencjał. Prezes Tadeusz Zdunek zdecydowanie mówi, że drużyna ma walczyć o finał ligi. Na pewno jest to w zasięgu Zdunek Wybrzeże. W klubie mówi się o awansie, ale myśli również co dalej. Jeśli ma być awans to nie może być tylko jednoroczna przygoda z Ekstraligą. Działacze już teraz planują jak zapewnić środki na ewentualną rywalizację w gronie najlepszych. Wszystko jednak podporządkowane jest wiarygodności klubu i to bardzo dobre podejście. W niedzielę ruszamy! Dokąd dojedziemy okaże się we wrześniu.

Tomasz Łunkiewicz

Zdunek Wybrzeże 2017



Oskar Fajfer	30.04.1994	1
Kacper Gomółski	02.03.1993	-
Hubert Łęgowik	21.05.1995	-
Troy Batchelor	29.08.1987	-
Renat Gafurow	08.10.1982	9
Linus Sundstroem	28.10.1990	1
Anders Thomsen	01.01.1994	1
Patryk Beško	03.05.1996	5
Aureliusz Bieliński	23.12.1997	3
Dominik Kossakowski	05.06.1997	5
Marcin Turowski	26.07.1999	-

W kolejnych kolumnach: zawodnik, data urodzenia, sezony odjechanie w Wybrzeżu

- I runda: 9 kwietnia 2017 (niedziela)**
Zdunek Wybrzeże Gdańsk - Lokomotiv Daugavpils Polsat 14:45
- II runda: 17 kwietnia 2017 (poniedziałek)**
Polonia Bydgoszcz - Zdunek Wybrzeże Gdańsk Polsat 14.45
- III runda: 23 kwietnia 2017 (niedziela)**
KŻ Orzeł Łódź - Zdunek Wybrzeże Gdańsk Polsat 14.45
- IV runda: 29 kwietnia 2017 (sobota)**
Zdunek Wybrzeże GDAŃSK - Grupa Azoty Unia Tarnów Eleven 15.00
- V runda: 7 maja 2017 (niedziela)**
Stal Rzeszów - Zdunek Wybrzeże Gdańsk Polsat 14:45
- VI runda: 21 maj 2017**
GKŻ Wybrzeże Gdańsk - KKŻ Sp. z o.o. Kraków
- VII runda: 28 maj 2017**
KŻ Victoria Piła - GKŻ Wybrzeże Gdańsk
- VIII runda: 3 czerwiec 2017/4 czerwiec 2017**
GKŻ Wybrzeże Gdańsk - KŻ Victoria Piła
- IX runda: 10 czerwiec 2017/11 czerwiec 2017**
KKŻ Sp. z o.o. Kraków - GKŻ Wybrzeże

- Gdańsk
- X runda: 18 czerwiec 2017**
GKŻ Wybrzeże Gdańsk - Speedway Stal Rzeszów SA
- XI runda: 9 lipiec 2017**
Unia Tarnów ŻSSA - GKŻ Wybrzeże Gdańsk
- XII runda: 16 lipiec 2017**
GKŻ Wybrzeże Gdańsk - KŻ Orzeł Łódź
- XIII runda: 30 lipiec 2017**
GKŻ Wybrzeże Gdańsk - ŻKS Polonia Bydgoszcz SA
- XIV runda: 5 sierpień 2017/6 sierpień 2017**
SK Lokomotive Daugavpils - GKŻ Wybrzeże Gdańsk
- Runda finałowa:**
niedziela, 20 sierpień 2017: 1. runda finałowa - Półfinały (4-1, 3-2)
niedziela, 3 wrzesień 2017: 2. runda finałowa - Półfinały, rewanże (1-4, 2-3)
niedziela, 10 wrzesień 2017: 3. runda finałowa - Finał
niedziela, 17 wrzesień 2017: 4. runda finałowa - Finał, rewanże
niedziela, 1 październik 2017: Baraż
niedziela, 8 październik 2017: Baraż, rewanż





Sport w szkole

z Energą

Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego nr 94 promowała swoją ofertę edukacyjną

Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego nr 94 oficjalnie zacznie działać od września. W sobotę, 1 kwietnia, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 6 zorganizował dzień otwarty podczas którego promowana oferta edukacyjna nowej szkoły.

- W związku z reformą edukacji przekształcamy naszą szkołę w nową szkołę Szkołę Podstawową Mistrzostwa Sportowego w trzech dyscyplinach sportowych: wioślarstwo, żeglarstwo i kajakarstwo - powiedział **Tomasz Zbiński**, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6, w skład którego wcho-

dzi Gimnazjum nr 6 i Liceum Ogólnokształcące nr 6. - Liceum pozostaje, gimnazjum jest wygaszane. Będzie to zupełnie nowa szkoła, nieobwodowa, z wolną rekrutacją na wszystkie poziomy kształcenia od 1 września. Pierwsza rekrutacja odbywa się w ramach rekrutacji elektronicznej prowadzonej przez



miasto i dotyczy wyłącznie klas pierwszych. W czerwcu zaczyna się rekrutacja do wyższych klas organizowana

przez szkoły nieobwodowe samodzielnie. Dzień otwarty to prezentacja w takiej może bardziej rozrywkowej

oprawie oferty edukacyjnej nowej Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego. Na przystani sportów wodnych wspierają nas dzielnie wioślarze, żeglarze i kajakarze. Trenerzy przedstawiają kandydatom do naszej szkoły ofertę edukacyjną, sprzęt, wyposażenie i odpowiadają na pytania jaka to będzie szkoła. Na pewno zaletą tej szkoły jest to, że praca będzie na jedną zmianę. Oddziały w szkołach mistrzostwa sportowego są małe, około dziesięcioosobowe. Zapewniamy opiekę świetlicy szkolnej od godziny siódmej do co najmniej 18-19. Jest to związane z większą liczbą zajęć sportowych.

Klasy sportowe będą już od pierwszej. W klasach 1-3 będzie wprowadzanie, ukierunkowywanie do późniejszego ewentualnego trenowania na zwiększonym wysiłku. To będzie uczenie przez zabawę, nauka pływania, obozowanie z wodą. Te pierwsze lata mają pomóc przyszłemu sportowcowi aby mógł łączyć przede wszystkim naukę ze sportem. Jest to przygoda. Jesteśmy jedyną szkołą w Gdańsku, która ma bezpośredni dostęp do wody i dlatego od wielu laty promujemy sporty wodne.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**

Drużyną na przełaj

Przez dwa dni Park im. Jana Pawła II stanowił arenę dla zmagania gdańskich lekkoatletów. Reprezentacje szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców uczestniczyli w drużynowych biegach przełajowych.

Drużyny składały się z sześciu zawodników, z których każdy punktował. Zawodnicy biegali na różnych dystansach. Od najkrótszego liczącego 1000 m dla najmłodszych, do liczącego ponad 2000 m dla najstarszych.

W poszczególnych kategoriach wiekowych wyłoniono także indywidualnych zwycięzców.

Najlepsze w biegach dziewcząt Szkoły Podstawowe - rocznik 2006 i młodsze

1. Malwina Markowska SP 2
2. Wiktoria Kostecka SP 47
3. Zuzanna Być SP 80

Szkoły Podstawowe - rocznik 2004-2005

1. Dominika Janicka SP 81
2. Oliwia Wac SP 81
3. Oliwia Musiał SP 85

Gimnazja

1. Paulina Sławińska G 15
2. Martyna Sumińska G 33
3. Kinga Kilian G 26

Szkoły średnie

1. Dagmara Groth XII LO
2. Magdalena Święcka V LO
3. Sylwia Bulczak XII LO

Najlepsi w biegach chłopców Szkoły Podstawowe - rocznik 2006 i młodsze

1. Michał Łowicki SP 75
2. Przemysław Kioder SP 49
3. Jan Lamparski SP 85

Szkoły Podstawowe - rocznik 2004-2005

1. Mieszko Szlagowski SP 79
2. Nazari Kowalsbyn SP 80
3. Dawid Glaza SP 81

Gimnazja

1. Jan Kowalina G 26
2. Jakub Staniak G 15
3. Krzysztof Pietrzak 15

Szkoły średnie

1. Patryk Groth II LO
2. Mikołaj Jarzyńska II LO
3. Szymon Grzybycz XII LO

źródło GOKF

fot. Wojciech Czubaszek

SMS 3 Mistrzem Gdańska w siatkówce gimnazjów

W hali przy ul. Kołobrzeskiej rozegrano turniej finałowy piłki siatkowej chłopców na poziomie gimnazjalnym. Mistrzostwo Gdańska wywalczyli uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego nr 3.

Do finałowej rozgrywki przystąpiło 5 drużyn: SMS nr 3, Gimnazjum nr 2, Gimnazjum nr 18, Gimnazjum nr 29, Gimnazjum nr 48. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym” z zaliczeniem wyników grupowych. Rozegrano 8 spotkań. Bezkonkurencyjną okazała się drużyna Szkoły Mistrzostwa Sportowego nr 3, która wygrywając wszystkie swoje mecze nie tracąc ani jednego seta zdobyła tytuł Mistrza Gdańska w sezonie 2016/2017. Drugie miejsce przypadło w udziale siatkarzom z Gimnazjum 29, a

trzecie zajęli chłopcy z Gimnazjum 18. Poza podium znalazły się drużyny Gimnazjum 48 i Gimnazjum 2.

Wszyscy uczestnicy turnieju finałowego zostali uhonorowani pucharami, medalami i pamiątkowymi dyplomami, które wręczył przedstawiciel Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej – organizatora międzyszkolnych rozgrywek.

Wyniki spotkań:

G-18 – SMS 3 0:2 (10:25, 17:25), G 48 – SMS 3 0:2 (7:25, 6:25), G 2 – SMS 3 0:2 (12:25, 4:25), G 29 – SMS 3

0:2 (17:25, 9:25), G 2 – G 48 0:2 (17:25, 14:25), G 2 – G 29 0:2 (20:25, 8:25), G 18 – G 29 0:2 (14:25, 16:25), G 18 – G 48 2:0 (25:21, 25:20)

Klasyfikacja turnieju finałowego

1. Szkoła Mistrzostwa Sportowego nr 3
2. Gimnazjum 29
3. Gimnazjum 18
4. Gimnazjum 48
5. Gimnazjum 2

źródło GOKF

fot. Wojciech Czubaszek



Najszybsze zawodniczki w kategorii szkół podstawowych rocznik 2004-2005